



Warszawa, dnia 7 sierpnia 2014 r.

PG VIII TK 3/14

SK 1/14

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	08. 08. 2014
L.dz.	L. zal.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną J Ł. „o stwierdzenie niezgodności art. 55 ust. 1 zd. 1 oraz art. 330 § 2 zd. 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm., dalej: KPK z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie w jakim uprawnienie do wniesienia przez pokrzywdzonego aktu oskarżenia powstaje jedynie w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania”

– na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) –

przedstawiam następujące stanowisko:

art. 55 § 1 zdanie 1 i art. 330 § 2 zdanie 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim przyznają pokrzywdzonemu uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora takiej samej jak uchylona poprzednio decyzji procesowej, a więc postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub postanowienia o jego

umorzeniu, są zgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Pełnomocnik skarżącego J Ł. wniósł skargę konstytucyjną na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego.

W dniu kwietnia 2010 r. J Ł. złożył do Prokuratury Rejonowej W zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. k.k. przez adwokata K D.

W dniu kwietnia 2010 r. Prokurator Rejonowy W , działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., wydał postanowienie o sygnaturze akt , mocą którego odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie dokonania w okresie od września 2007 r. do dnia stycznia 2009 r. na szkodę J Ł., wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

Na powyższe postanowienie pokrzywdzony złożył zażalenie.

Postanowieniem z dnia września 2010 r. Sąd Rejonowy

W uchylił zaskarżone postanowienie prokuratora z dnia kwietnia 2010 r.

W przedmiotowej sprawie zostało wszczęte dochodzenie.

W dniu marca 2011 r. Prokurator Rejonowy W wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie dokonania na szkodę J Ł. w okresie od września 2007 r. do dnia stycznia 2009 r. (sygn. akt).

Podstawą prawną umorzenia powyższego dochodzenia w sprawie o czyn z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. był ponownie przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Również i to postanowienie zostało zaskarżone przez pokrzywdzonego zażaleniem do sądu.

Na mocy postanowienia z dnia 12 sierpnia 2011 r., sygn. akt I K 123/11, Sąd Rejonowy w W, działając na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 306 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora z dnia 15 marca 2011 r. o umorzeniu postępowania w sprawie o czyn z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Wobec powyższego J. Ł. wniósł do Sądu Rejonowego w W substydniarny akt oskarżenia przeciwko adw. K. D. zarzucając mu popełnienie występkę ściganego z oskarżenia publicznego stypizowanego w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Postanowieniem z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I K 123/11, Sąd Rejonowy w W, działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., umorzył postępowanie w powyższej sprawie z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Rejonowy w W dokonał analizy przepisów art. 55 § 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 k.p.k. Doprowadziła ona do wniosku, że, aby pokrzywdzony miał prawo wniesienia substydniarnego aktu oskarżenia, muszą zapaść dwie takie same decyzje o zaniechaniu ścigania, to jest dwa postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub też dwa postanowienia o jego umorzeniu. W sytuacji, która zaistniała w niniejszej sprawie, od drugiego orzeczenia wydanego przez prokuratora, a więc postanowienia o umorzeniu dochodzenia, nie przysługuje zatem prawo do wniesienia substydniarnego aktu oskarżenia, a prawo do wniesienia zażalenia do sądu. W konsekwencji Sąd Rejonowy w W stanął

na stanowisku, iż pokrzywdzony nie jest uprawnionym oskarżycielem w przedmiotowej sprawie, a skoro tak, to postępowanie wszczęte na podstawie wniesionego przez pełnomocnika J _____ Ł. subsydiarnego aktu oskarżenia należało umorzyć.

Postanowienie sądu z dnia _____ marca 2012 r. zostało zaskarżone zażaleniem przez pokrzywdzonego.

Postanowieniem z dnia _____ czerwca 2012 r., sygn. akt _____, Sąd Okręgowy w W _____, działając na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie sądu I instancji.

W uzasadnieniu wydanego orzeczenia sąd odwoławczy stwierdził, że uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia aktualizuje się tylko wówczas, gdy prokurator - po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego - nadal nie znajdując podstaw do jego wszczęcia, wydaje po raz kolejny takie samo postanowienie, jak to, które było już przedmiotem rozpoznania w wyniku złożonego zażalenia. Tego rodzaju stanowisko znajduje oparcie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., sygn. I KZP 9/00 (OSNKW nr 5-6/2000 r., poz. 42), w której stwierdzono, iż użyte w art. 330 § 2 zd. 1 k.p.k. określenie „wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia” oznacza, iż chodzi o sytuację, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia.

Sąd Okręgowy w W _____ zauważył przy tym, że w realiach przedmiotowej sprawy pokrzywdzonemu przysługiwałby subsydiarny akt oskarżenia, gdyby postanowienie prokuratora z dnia _____ marca 2011 r. o umorzeniu dochodzenia, w wyniku jego zaskarżenia, zostało uchylone przez

sąd, a następnie prokurator wydałby ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. k.k. W sytuacji zatem, gdy do sądu wniesiony został subsydiarny akt oskarżenia, pomimo iż nie został spełniony warunek ponownego umorzenia przez prokuratora postępowania przygotowawczego, wystąpiła opisana w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. negatywna przesłanka procesowa uniemożliwiająca prowadzenie postępowania jurysdykcyjnego.

Postanowienie Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2012 r. zostało doręczone J Ł. na adres w dniu 20 czerwca 2012 r.

W dniu lipca 2012 r. J Ł. złożył w Sądzie Rejonowym w W wniosek o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z dnia sierpnia 2012 r., sygn. akt , Sąd Rejonowy w W ustanowił dla J Ł. pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Pełnomocnik skarżącego otrzymał informację o wyznaczeniu go do sporządzenia skargi konstytucyjnej w dniu 23 października 2012 r., na podstawie pisma Okręgowej Rady Adwokackiej w W z dnia października 2012 r., nr Na tej podstawie pełnomocnik J Ł. sporządził skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego noszącą datę 31 grudnia 2012 r..

Skarżący wskazał, że naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności łączy z powołanym prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2012 r., sygn. akt , utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W z dnia marca 2012 r., sygn. o umorzeniu postępowania w przedmiocie wniesionego subsydiarnego aktu oskarżenia.

W *petitum* skargi konstytucyjnej wniesiono o stwierdzenie niezgodności art. 55 ust. 1 (najwyraźniej omyłkowo oznaczono paragraf jako ustęp, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia niniejszego stanowiska) zd. 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 zd. 3 k.p.k. (o tym błędzie także w dalszej części niniejszego stanowiska) z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

Zdaniem skarżącego, postanowieniem z dnia czerwca 2012 r., sygn. akt , Sąd Okręgowy w W naruszył konstytucyjną regulację stanowiącą prawo do równego traktowania przez władze publiczne w związku z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz w związku z zakazem zamykania ustawą drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. W ocenie skarżącego, postanowienie sądu uniemożliwiło badanie w postępowaniu jurysdykcyjnym, czy oskarżony K D. popełnił czyn zabroniony z art. k.k. w zw. z art. k.k. Odmowa skarżącemu uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia stawia go w konsekwencji w nierównej sytuacji w porównaniu do innych pokrzywdzonych, którzy takie uprawnienie posiadają, pomimo że brak jest konstytucyjnie relewantnych powodów dla takiego zróżnicowania.

Skarżący zauważa, że zgodność art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 zd. 3 k.p.k. z określonymi wzorcami konstytucyjnymi była już przedmiotem badania przez Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00 (OTK ZU nr 3/2001, poz. 52) Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności wyżej wskazanych przepisów z art. 45, art. 77, art. 78 i art. 176 Konstytucji oraz stwierdził, iż nie są one niezgodne z art. 47 i art. 51 ust. 4 ustawy zasadniczej. Jednakże przedmiotem niniejszej skargi jest badanie wskazanych w *petitum* przepisów procedury karnej pod kątem równości wobec prawa w powiązaniu z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, co dotychczas nie było przedmiotem kontroli.

Zdaniem skarżącego, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie jest zapewniona obywatelom w sposób respektujący zasadę równości. W sytuacjach tożsamyh część pokrzywdzonych uzyskuje bowiem uprawnienie do bezpośredniego wniesienia aktu oskarżenia, podczas gdy innym pokrzywdzonym przysługuje jedynie prawo do wniesienia zażalenia do sądu na postanowienie prokuratora. W rezultacie, prawo do sądu oraz prawo do wszczęcia procedury sądowej ukształtowane są asymetrycznie i przysługują niektórym obywatelom w szerszym, a innym w węższym zakresie.

W ocenie skarżącego, ustawodawca odmiennie traktuje podmioty znajdujące się w tej samej sytuacji. Wskazuje przy tym, że, zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą, dotyczącą art. 55 § 1 k.p.k., jedynie powtórne wydanie przez prokuratora rozstrzygnięcia formalnie tego samego rodzaju, to jest wydanie łącznie albo dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania, albo dwóch postanowień o umorzeniu postępowania, rodzi uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Skarżone przepisy wiążą więc skutek w postaci uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia z formą zapadłych rozstrzygnięć, a nie ich podstawą. Tymczasem postanowienia prokuratora, pomimo iż formalnie różne, mogą mieć, zgodnie z art. 17 § 1 k.p.k., tożsame podstawy. Zdaniem skarżącego, trudno jest przyjąć, aby konstytucyjnie relewantną cechą, usprawiedliwiającą różnicowanie możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, była forma postanowienia prokuratora, skoro zarówno postanowienie o umorzeniu postępowania, jak i o odmowie wszczęcia postępowania mogą być wydane na podstawie niczym nie różniących się okoliczności. Nadto, postanowienia te wywierają tożsame skutki procesowe, tj. powodują zaprzestanie czynności przez wymiar sprawiedliwości, których dalsze prowadzenie mogłoby prowadzić do ochrony pokrzywdzonego.

Skarżący zauważa, że dwa postanowienia odmiennej formy, chociażby wydane na tej samej podstawie prawnej oraz w związku z pokrywającym się

stanem faktycznym, nie nadają uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Jednocześnie zapadnięcie dwóch postanowień identycznych pod względem formalnym, a bazujących na odmiennych podstawach przywołane uprawnienie nadaje. Podkreśla to wyraźnie, że przyjęte przez ustawodawcę kryterium rozróżniające nie jest adekwatne.

W realiach niniejszej sprawy dopiero ponowne uchylene rozstrzygnięcia prokuratora, tym razem o umorzeniu postępowania, i wydanie przez prokuratora kolejnego postanowienia tego samego rodzaju otworzyłoby pokrzywdzonemu drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Dlatego też - w ocenie skarżącego - postawiono mu dodatkową przeszkodę proceduralną na drodze do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, której nie stawia się innym pokrzywdzonym, w przypadku, gdy prokurator wyda dwa postanowienia o umorzeniu lub o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, niezależnie od tego, czy mają one tożsame czy różne podstawy. W konsekwencji, spośród dwóch podmiotów, których sytuacja jest identyczna, jeden musi pokonać dodatkową barierę proceduralną, aby uzyskać uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. W konsekwencji - zdaniem skarżącego - wybrana przez ustawodawcę cecha prowadząca do różnicowania sytuacji prawnej ma charakter czysto formalny i w rezultacie, wbrew zasadzie wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, powoduje odmienne i niesprawiedliwe traktowanie podmiotów znajdujących się w tożsamej sytuacji.

Treść skargi konstytucyjnej wskazuje także na argumenty, które legły u podstaw uznania, iż postanowienie Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2012 r. ma charakter orzeczenia ostatecznego. Skarżący wskazał przy tym, że Sąd Okręgowy w W orzekał jako sąd II instancji, a zgodnie z brzmieniem art. 425 § 1 k.p.k. środek odwoławczy przysługuje tylko od orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Nadto, zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. i art. 521 § 1 i 2 k.p.k., od postanowienia sądu II instancji skarżącemu nie przysługuje kasacja.

Wskazując jednocześnie argumenty przemawiające za tym, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej regulacje prawne stanowiły podstawę wydania orzeczenia, skarżący podniósł, iż sąd wydający postanowienie ocenił, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do spełnienia warunków określonych w art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k., których wystąpienie jest konieczne do wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia. Spowodowało to po stronie skarżącego brak legitymacji do wszczęcia procesu karnego, a w konsekwencji stało się podstawą do umorzenia postępowania sądowego.

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów podniesionych w skardze konstytucyjnej odnieść należy się do kwestii formalnych, związanych z dopuszczalnością jej rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, oraz ustalić rzeczywisty zakres zaskarżenia wyznaczony przez skargę konstytucyjną.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. W świetle powyższego przepisu Konstytucji dopuszczalność skargi konstytucyjnej zależy od spełnienia kilku przesłanek. Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, Trybunał Konstytucyjny nie ma natomiast kompetencji w zakresie badania skarg dotyczących sposobu stosowania określonych przepisów. Skarga może być skierowana wyłącznie przeciw przepisowi, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w

Konstytucji. Przepis, który nie stanowił podstawy indywidualnego rozstrzygnięcia wobec skarżącego, nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej. Orzeczenie stanowiące przesłankę wniesienia skargi musi mieć charakter ostateczny. Podstawę skargi stanowią wolności lub prawa konstytucyjne. Skarżący powinien wskazać w swojej skardze wolności i prawa konstytucyjne, które zostały naruszone przez kwestionowane przepisy, a ponadto uzasadnić sformułowane w skardze zarzuty.

Należy zauważyć, że skarga konstytucyjna nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną możliwa jest kontrola jedynie regulacji, która znalazła faktyczne zastosowanie przy orzekaniu. Skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego jej rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej. Warunek ten spełniony jest wówczas, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny determinuje, w sensie normatywnym, treść orzeczenia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenia przysługujących mu praw lub wolności o charakterze konstytucyjnym (*vide* - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 22 lutego 2001 r., sygn. Ts 193/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 77; 2 kwietnia 2003 r., sygn. Ts 193/02, OTK ZU nr 2/B/2003, poz. 145; 6 lipca 2005 r., sygn. SK 27/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 84; 13 listopada 2007 r., sygn. SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137 i 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

W kwestii wnoszenia skarg konstytucyjnych art. 79 ust. 1 Konstytucji odsyła do zasad określonych w ustawie, którą jest ustawa z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym. Zgodnie z art. 47 ust. 1 tej ustawy, skarga konstytucyjna, poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego

części, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do których skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Skarga powinna być wniesiona w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu ostatecznego rozstrzygnięcia w jego sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym).

Braki skargi konstytucyjnej w przedstawionym zakresie lub przekroczenie terminu do wniesienia skargi wyłączają możliwość orzekania w jej przedmiocie przez Trybunał Konstytucyjny.

Należy w tym miejscu zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny, w postanowieniu z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt Ts 178/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 418, stwierdził, iż „przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi jest konstytucyjność podstawy prawnej rozstrzygnięcia sądu czy organu administracji publicznej. Przy tym nie chodzi tu o przepis wprost wskazany w petitum rozstrzygnięcia czy w jego uzasadnieniu, ale o te regulacje, które rzeczywiście znalazły zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy skarżącego.”.

Jak wskazano w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, ostatecznym orzeczeniem w sprawie J _____ Ł. było postanowienie Sądu Okręgowego w W _____ z dnia _____ czerwca 2012 r., sygn. akt _____, na mocy którego utrzymane zostało w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w W _____, sygn. akt _____, o umorzeniu postępowania w sprawie wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonego J _____ Ł. subsydiarnego aktu oskarżenia - z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Należy zauważyć, że sąd I instancji, wydając postanowienie o umorzeniu postępowania w przedmiotowej sprawie, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia wskazał przepis art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Z kolei postanowienie Sądu Okręgowego w W z dnia czerwca 2012 r., sygn. akt , o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia oparte zostało na przepisie art. 437 § 1 k.p.k., przy czym w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia sąd powołuje się również na przepis art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. Powyższą podstawę umorzenia postępowania w tej sprawie sąd odwoławczy wyprowadza przy tym z analizy przepisów art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k.

Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zaskarżony przepis stanowi – w rozumieniu art. 79 Konstytucji – podstawę rozstrzygnięcia wobec skarżącego, jeżeli współkształtuje treść tego rozstrzygnięcia. Nie jest przy tym istotne, czy przepis ten został wyraźnie powołany przez sąd lub organ administracji publicznej, czy też dany organ w ogóle nie wymienia tego przepisu (*vide* - np. wyrok z dnia 9 października 2001r., sygn. SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211, postanowienie z dnia 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124, wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r., sygn. SK 49/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 39).

Wskazana wyżej sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Pomimo iż orzekające sądy powoływały się w swoich postanowieniach – odpowiednio – na przepisy art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k., to nie ulega wątpliwości, że to właśnie przepisy art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k. zdeterminowały treść ostatecznego orzeczenia Sądu Okręgowego w W , gdyż - w ocenie obu orzekających w tej sprawie sądów - nie doszło do spełnienia określonych w tych przepisach przesłanek, które umożliwiłyby pokrzywdzonemu wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia przeciwko K D.

Odnosząc się w dalszym ciągu do kwestii formalnych należy zauważyć, iż skarga zarzuca niekonstytucyjność przepisom art. 55 ust. 1 zd. 1 k.p.k. oraz art. 330 § 2 zd. 3 k.p.k.

Należy w związku z powyższym przypomnieć, że art. 55 k.p.k., jak wszystkie artykuły Kodeksu postępowania karnego, podzielony jest na jednostki redakcyjne w postaci paragrafów, a nie ustępów. Mając powyższe na uwadze, jak również dokonując analizy uzasadnienia skargi konstytucyjnej, należy dojść do wniosku, że przepisem, który nasuwa skarżącemu wątpliwości konstytucyjne, jest faktycznie art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k., a jego oznaczenie w *petitum* skargi obarczone jest oczywistą omyłką pisarską.

Podobnie należy mieć na uwadze, że art. 330 § 2 k.p.k., tak w datach orzekania przez Sąd Rejonowy w W i Sąd Okręgowy w W (marca 2012 r. i czerwca 2012 r.), jak i w chwili obecnej, składa się jedynie z dwóch zdań. Pierwotna redakcja powyższego przepisu składająca się z trzech zdań została bowiem zmieniona z dniem 12 lipca 2007 r. na mocy art. 2 pkt 23 ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432).

Aktualna, również dwuzdaniowa, redakcja art. 330 § 2 k.p.k. obowiązuje od dnia 23 lipca 2013 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 480).

W związku z powyższym wydaje się, że wątpliwość skarżącego odnośnie do konstytucyjności przepisu dotyczy nie art. 330 § 2 zd. 3 k.p.k., lecz art. 330 § 2 zd. 2 k.p.k.

Kończąc wątek formalny, dotyczący dopuszczalności złożenia w niniejszej sprawie skargi konstytucyjnej, należy podkreślić, że, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 32 ust. 1 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w trybie skargi

konstytucyjnej. Przepis ten gwarantuje określony standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw oraz ogólny standard korzystania z nich przez podmioty. W konsekwencji, może on stanowić wzorzec kontroli tylko w razie wskazania przez skarżącego, jaka jego wolność lub prawo, wynikające z innych przepisów Konstytucji, zostały uregulowane zakwestionowanym przepisem z naruszeniem zasady równości wobec prawa (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz z dnia 10 października 2006 r., sygn. Ts 8/06, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 263).

Należy w związku z powyższym zauważyć, że w skardze inicjującej niniejsze postępowanie istnieje takie wskazanie, a z jej treści wynika związek między zarzutami naruszenia prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w związku z zakazem zamykania ustawą drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności lub praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) a zarzutem naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji statuującym zasadę równości wobec prawa. W tym zakresie nie zachodzą więc podstawy do umorzenia postępowania.

W konsekwencji, skarga konstytucyjna spełnia przesłanki niezbędne do jej merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

Zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy Kodeksu postępowania karnego oraz art. 306 § 1 tego Kodeksu, do którego odsyła art. 330 § 2 zd. 2 k.p.k., w dacie wydawania przez Sąd Okręgowy w W postanowienia z dnia czerwca 2012 r. miały następujące brzmienie:

„**Art. 55.** § 1. W razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu wnieść akt

oskarżenia do sądu, dołączając po jednym odpisie dla każdego oskarżonego oraz dla prokuratora. Przepis art. 488 § 2 stosuje się odpowiednio. Przepisów art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 nie stosuje się.”;

„**Art. 330.** § 1. Uchylając postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, sąd wskazuje powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić. Wskazania te są dla prokuratora wiążące.

§ 2. Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć.”;

„**Art. 306.** § 1. Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom – na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzenia akt.”.

Instytucja skargi subsydiarnej, o której mowa w art. 55 k.p.k., to prawo do zainicjowania przez pokrzywdzonego, po spełnieniu określonych w ustawie warunków, postępowania jurysdykcyjnego, poprzez wniesienie zamiast oskarżyciela publicznego „własnego aktu oskarżenia”, w sprawie o czyn ścigany z oskarżenia publicznego.

Uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego na podstawie art. 55 § 1 k.p.k. ma na celu zapewnienie pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje

uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło (*vide* - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, op. cit.). Dlatego też w literaturze przedmiotu skarga subsydiarna traktowana jest jako gwarancja zasady legalizmu i odpowiedź na ewentualny oportunizm faktyczny ze strony organów ścigania. Jest to również przykład ograniczenia zakresu wyłączności inicjowania postępowania karnego przed sądem przez uprawnione organy władzy publicznej, w tym w szczególności przez prokuratora.

Mając na uwadze stan faktyczny i prawny niniejszej sprawy oraz istotę skargi konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego przez J

Ł., należy zauważyć, iż przedstawiciele doktryny zajmują w zasadzie jednolite stanowisko w kwestii, jakie okoliczności i przesłanki muszą wystąpić, aby pokrzywdzony uzyskał prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Uprawnienie pokrzywdzonego do złożenia skargi subsydiarnej aktualizuje się więc jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. Dla uzyskania tego uprawnienia wymagane jest, aby kolejno:

- 1) pokrzywdzony, w związku z wydaniem pierwszego postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia, złożył, w trybie art. 306 § 1 k.p.k. (aktualnie także art. 306 § 1a k.p.k.) w związku z art. 465 § 2 k.p.k., zażalenie na takie postanowienie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy (art. 329 § 1 k.p.k.);
- 2) sąd właściwy do rozpoznania sprawy, w trybie art. 465 § 2 k.p.k. w związku z art. 330 § 1 k.p.k., uchylił takie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia, wskazując powody uchylenia, a w miarę potrzeby także okoliczności, które należy wyjaśnić, lub czynności, które należy przeprowadzić;

- 3) prokurator, po wykonaniu zaleceń sądu, nadal nie znalazł podstaw do wniesienia aktu oskarżenia i wydał ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia.

Postanowienie to nie podlega dalszemu zaskarżeniu, jednakże pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienie przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k. (306 § 1a k.p.k.), czyli ten, który uprzednio zaskarżył pierwsze omawiane postanowienie, może wnieść subsydiarny akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 k.p.k., o czym należy go pouczyć (art. 330 § 2 k.p.k.). Wniesienie tego aktu oskarżenia może nastąpić w prekluzyjnym terminie jednego miesiąca od doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o owym drugim postanowieniu.

Jak zauważa Jerzy Skorupka (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2013, wydanie 12, Legalis), <<zawarte w art. 330 § 2 k.p.k. określenie „wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia” oznacza, że prokurator po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, nie znajdując nadal podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia.>>.

Również Katarzyna T. Boratyńska (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2013, wydanie 5, Legalis), stwierdza: „Prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia powstaje wraz z prawomocnością ponownego postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia bądź ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania po uchyleniu przez sąd poprzedniego postanowienia tejże treści (...). Bez spełnienia tych warunków pokrzywdzony nie jest uprawnionym oskarżycielem – art. 17 § 1 pkt 9 (post. SA w Krakowie z 20.9.2001 r., II AKz 292/01, KZS 2001, Nr 10, poz. 27).”.

Jednakże autorka ta zauważa, że gdy prokurator, przychyłając się do zażalenia pokrzywdzonego, uchyli postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, bez przekazywania sprawy sądowi, a następnie wydaje takie samo postanowienie, czyli odmawiające wszczęcia lub umarzające postępowanie, to pokrzywdzony wówczas nie uzyskuje uprawnień do wystąpienia z własnym aktem oskarżenia, o jakim mowa w art. 55 § 1 k.p.k., ponieważ to ponowne postanowienie nie zostało wydane w wyniku uprzedniego uchylenia takiego postanowienia przez sąd, jak tego wymaga wskazany przepis.

Także Piotr Hofmański, Elżbieta Sadzik i Kazimierz Zgryzek (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296*, Tom I, wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2011, wydanie 4, Legalis), komentując brzmienie art. 55 k.p.k., podkreślają: „Subsydiarny akt oskarżenia może być wniesiony jedynie w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania. Sformułowanie to podlega interpretacji z uwzględnieniem przepisu art. 330 § 2, do którego odsyła § 1 komentowanego przepisu. Oznacza to, że drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia otwiera dopiero wydanie ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydanego po uprzednim uchyleniu pierwszego postanowienia tej treści przez sąd i to pod warunkiem, że pokrzywdzony wykorzystał uprawnienie, o którym mowa w art. 306 § 1 (...). Bez spełnienia tych warunków pokrzywdzony nie jest uprawnionym oskarżycielem (art. 17 § 1 pkt 9).”

Tomasz Grzegorzczak (*Komentarz do art. 55 Kodeksu postępowania karnego*, Lex) stwierdza to samo: „Przepis statuuje instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, działającego od początku zamiast prokuratora (...). Pokrzywdzony może stać się nim dopiero po powtarzanej odmowie wszczęcia lub po powtórnym umorzeniu dochodzenia bądź śledztwa.”

Ten sam autor (*Komentarz do art. 330 Kodeksu postępowania karnego*, stan prawny na rok 2004, Lex) zauważa także: <<Jeżeli po uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia prokurator zdecydował się wsząć dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, nie ma zastosowania art. 330 § 2, brak bowiem „ponownie” tej samej decyzji procesowej; rozpocząć się zatem znów może system zaskarżania przewidziany w art. 306 § 2 (aktualnie art. 306 § 1 i 1a k.p.k. – przyp. wł.). Podobne stanowisko zajęto w uch. SN z 17 maja 2000 r. (I KZP 9/2000, OSNKW 5-6/2000, poz. 42) przyjmując, że użyte w art. 330 § 2 określenie: „wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub o odmowie jego wszczęcia” oznacza, iż chodzi o sytuację, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia – nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia.>>.

Komentując powołaną wyżej uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r. i uznając w całej rozciągłości jej trafność, Piotr Hofmański, Elżbieta Sadzik i Kazimierz Zgryzek (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297-467*, Tom II, wydawnictwo C. H. Beck, rok wydania 2011, wydanie 4, Legalis) analogicznie zauważyli: „W konsekwencji, w sytuacji, gdy po pierwotnej odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i uchyleniu postanowienia w tej kwestii przez sąd dojdzie do wydania postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, pokrzywdzony, który zaskarżył pierwsze postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, może teraz zaskarżyć postanowienie o jego umorzeniu. Droga do subsydiarnego aktu oskarżenia zostanie w takiej sytuacji otwarta dopiero wówczas, gdy sąd postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego uchyli, a prokurator wyda je ponownie.”.

Również cytowany wyżej Jerzy Skorupka (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, op. cit.) twierdzi: „Taka możliwość (wniesienia subsydiarnego aktu

oskarżenia – przyp. wł.) nie istnieje natomiast wówczas, gdy prokurator – po uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez sąd – wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia, nie został wyczerpany.”.

Potwierdzeniem zgodności przedstawicieli doktryny prawa karnego w powyższej kwestii jest stanowisko Jana Grajewskiego i Sławomira Steinborna (*Komentarz aktualizowany do art. 330 Kodeksu postępowania karnego, Lex*), w którym można przeczytać: <<Użyte w art. 330 § 2 zdanie pierwsze określenie: „wydaje ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia” oznacza, że chodzi o sytuację, gdy prokurator – po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego – nie znajduje nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie jak to, które było poprzednio przedmiotem zaskarżenia (...). Przepis art. 330 § 2 zdanie drugie wymaga w przypadku wydania ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia pouczenia pokrzywdzonego, który zgodnie z art. 306 § 1 i 1a zaskarżył uprzednie postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia, o uprawnieniu do wniesienia aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 55 § 1. Oznacza to, że doręczając odpis ponownego postanowienia, należy pouczyć pokrzywdzonego konkretnie o tym, iż przysługuje mu prawo wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (w razie zaś doręczenia postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, które nie otwiera drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, należy pouczyć konkretnie o tym, że może być ono zaskarżone zażaleniem ...).>>.

W kontekście treści przedmiotowej skargi konstytucyjnej nie bez znaczenia jest także pogląd wyżej wymienionych autorów, z którego wynika, iż

warunek ponownego zaniechania ścigania, wymagany do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, nie jest powiązany z formą postępowania przygotowawczego (śledztwo lub dochodzenie) oraz fazą jego przebiegu („w sprawie” albo „przeciwko osobie”), jeżeli już zostało wszczęte. Znaczenie ma wyłącznie wymóg dwukrotnego wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia albo o odmowie jego wszczęcia.

Godzi się w tym miejscu podnieść, iż powyższy pogląd znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 9 listopada 2011 r., sygn. III KK 134/11, OSNKW nr 12/2011, poz. 111 z aprobowaną glosą D. Drajewicza, Państwo i Prawo z. 12/2012). W tym kontekście warto przywołać również pogląd Jerzego Skorupki (*Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, op. cit.) w brzmieniu: <<Dla przyjęcia, że prokurator wydał "ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania" nie stoi na przeszkodzie, że kolejne umorzenie nastąpiło w fazie *in personam*, podczas gdy pierwsza decyzja o umorzeniu została wydana, gdy postępowanie znajdowało się jeszcze w fazie *in rem*. Konieczne jest natomiast, aby obie decyzje prokuratora dotyczyły tych samych czynów. Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziło do trudnego do zaakceptowania ze względów gwarancyjnych rezultatu, gdyż powodowałoby, że pomimo uchylecia przez sąd postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, pokrzywdzony pozbawiony byłby prawa skierowania subsydiarnego aktu oskarżenia, pomimo wydania ponownie postanowienia o umorzeniu postępowania tylko dlatego, że prokurator przesłuchał domniemanego sprawcę czynu w charakterze podejrzanego i umorzenie nastąpiło w fazie *in personam*, a sąd utrzymał w mocy taką decyzję, nie uwzględniając zażalenia pokrzywdzonego. Należy zatem w pełni zaaprobować stanowisko SN (wyr. z 9.11.2011 r., III KK 134/11, OSNKW 2011, Nr 12, poz. 111), uznające, że warunek ponownego zaniechania ścigania wymagany do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, nie dotyczy form postępowania przygotowawczego (śledztwo albo dochodzenie) oraz faz jego

przebiegu ("w sprawie" albo "przeciwko osobie"). >>.

Niejako na marginesie stanu faktycznego zaistniałego w sprawie, na kanwie której wniesiona została skarga konstytucyjna J Ł., odnotować należy, iż w doktrynie wykształciły się także inne warianty interpretacji przepisu art. 330 § 2 k.p.k. w odniesieniu do kwestii środków prawnych, jakie ma do dyspozycji pokrzywdzony w razie wydania ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia.

Jak wyżej wykazano, przeważająca część doktryny prawa karnego konsekwentnie przyjmuje pogląd, w myśl którego na ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydane w warunkach określonych w art. 330 § 2 k.p.k., pokrzywdzonemu, który uprzednio wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., nie przysługuje zażalenie. Ma on natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia, określonego w art. 55 § 1 k.p.k., w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora o ponownym umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Część doktryny opowiada się jednak za poglądem przeciwnym, a mianowicie, że ponowna decyzja o zaniechaniu ścigania musi być jeszcze zaskarżona przez pokrzywdzonego znów do sądu, jeżeli chce skorzystać z uprawnień z art. 55 § 1 k.p.k. Wskazano tu m.in., iż użyte w art. 330 § 2 k.p.k. sformułowanie „pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1” (a więc nie jednorazowe uprawnienie) należy rozumieć w ten sposób, iż dotyczy ono pokrzywdzonego, który wykorzystał swoje uprawnienia, określone w tym przepisie, także do ponownego zaskarżenia wydanego ponownie postanowienia o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia (W. Grzeszczyk, *Nowela do Kodeksu postępowania karnego z dnia 29 marca 2007 r.*, Prokuratura i Prawo 2007, nr 7-8, s. 105-105; R. A. Stefański,

Aktualny model zaskarżania postanowień o zaniechaniu ścigania karnego, Prokuratura i Prawo 2007, nr 12, s. 10).

Pogląd ten, w świetle przytoczonej wyżej interpretacji, nie wydaje się trafny. Pozostaje on przy tym w sprzeczności ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 20 marca 2008 r., sygn. I KZP 39/07, OSNKW nr 5/2008, poz. 32, w której SN stwierdził m.in.: „Na ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydane w warunkach określonych w art. 330 § 2 k.p.k., pokrzywdzonemu, który uprzednio wykorzystał już uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., nie przysługuje zażalenie. Ma on natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia, określonego w art. 55 § 1 k.p.k., w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego.”.

W uzasadnieniu tego stanowiska Sąd Najwyższy stwierdził także: „gdyby przyjąć interpretację, że warunkiem wniesienia aktu oskarżenia przez pokrzywdzonego jest rozpoznanie i nieuwzględnienie przez sąd jego zażalenia na ponowne postanowienie prokuratora – mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której sąd właściwy do rozpoznania sprawy wypowiedział się o braku podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a jednocześnie pokrzywdzony miałby prawo do wniesienia aktu oskarżenia do tegoż sądu. Jest to rozwiązanie nie do przyjęcia”.

Powracając w tym miejscu do zgodnego stanowiska doktryny prawa karnego, iż warunkiem koniecznym uzyskania przez pokrzywdzonego prawa do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jest wydanie przez prokuratora ponownego postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydanego po uprzednim uchyleniu pierwszego postanowienia tej samej treści przez sąd, zaś warunku tego nie spełnia, z uwagi na brak „ponownie” tej samej decyzji procesowej (art. 330 § 2 k.p.k.) sytuacja, w której prokurator, po uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, wszczyna śledztwo lub

dochodzenie, a następnie je umarza, zauważyć należy, iż znajduje ono oparcie w konsekwentnym i stabilnym orzecznictwie sądowym.

Powołana wyżej uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., sygn. I KZP 9/00, znalazła potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, w tym w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 września 2001, sygn. II AKa 292/01 (op. cit.) oraz postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. III KK 371/05 (OSNwSK nr 1/2006, poz. 872). W tym ostatnim judykacie Sąd Najwyższy stwierdził: „Możliwość wniesienia samoistnej skargi posiłkowej o czyn ścigany z urzędu zachodzi jedynie wówczas, gdy prokurator - po uprzednim uchyleniu przez sąd postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania - nie znajdując nadal podstaw do wniesienia oskarżenia, wydaje po raz wtóry takie samo postanowienie, jak to, które było przedmiotem zaskarżenia. Taka możliwość nie istnieje zaś wtedy, gdy prokurator - po uchyleniu wskazanego postanowienia - wszczął dochodzenie lub śledztwo, a następnie je umorzył, zaś tok zaskarżenia tej decyzji, prowadzący do powtórnego jej podjęcia a następnie jej kolejnego zaskarżenia, nie został ponownie wyczerpany.”.

Powyższa linia orzecznicza reprezentowana jest także w: postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 października 2009 r., sygn. II AKa 672/09 (Lex nr 553827), postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 czerwca 2010 r., sygn. II AKz 197/10 (Lex nr 628243), postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. II AKz 348/10 (Lex nr 664284), postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II AKz 227/11 (OSAŁ nr 3/2011, poz. 33), wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. III KK 122/12 (OSNKW nr 1/2013, poz. 9) czy też wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. IV KK 87/13 (Lex nr 1331369).

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu podniesionego w skardze konstytucyjnej, odnieść się należy do wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli zaskarżonych regulacji, tj. art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Określona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości nie stanowi tylko zasady ustrojowej, ale z przepisu tego wynika także szczególne prawo podmiotowe w postaci prawa do równego traktowania.

Zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej.

Z zasady równości wynika zatem nakaz równego, czyli jednakowego traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą relewantną cechą. Takie ujęcie zasady równości dopuszcza zatem odmienne traktowanie osób, które takiej cechy nie posiadają. Ustalenie, czy zasada równości została w konkretnym przypadku rzeczywiście naruszona, wymaga zatem ustalenia kręgu adresatów, do których odnosi się budząca wątpliwości norma prawna, oraz wskazania tych elementów, które są prawnie relewantne (*vide* - np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 maja 2001 r., sygn. K. 5/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 87, 29 czerwca 2001 r., sygn. K. 23/00, OTK ZU nr 5/2001, poz. 124, 14 lipca 2004 r., sygn. SK 8/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 65, 5 września 2005 r., sygn. P 18/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 88, 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 19).

Przy wskazanym ujęciu równości, ocena jej zachowania przenosi się na płaszczyznę kryteriów wyróżnienia poszczególnych grup obywateli, których sytuacja prawna została uregulowana w sposób zróżnicowany. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podkreślał, że kryterium zróżnicowania musi być dobrane z poszanowaniem innych zasad konstytucyjnych, zwłaszcza zasady sprawiedliwości (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 18 grudnia

2000 r., sygn. K. 10/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 298 czy 21 maja 2002 r., sygn. K 30/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 32).

Różnicowanie podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną jest dopuszczalne (nie narusza zasady równości), ale warunkiem *sine qua non* jest jasno sformułowane i zgodne z zasadami konstytucyjnymi kryterium, na podstawie którego owo zróżnicowanie jest dokonywane (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 grudnia 1997 r., sygn. K. 8/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 70, z dnia 24 lutego 1999 r., sygn. SK 4/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 24 i z dnia 9 maja 2012 r., sygn. SK 24/11, OTK ZU nr 5/A/2012, poz. 49).

Zróżnicowanie musi mieć charakter relewantny, czyli musi pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma, oraz ma służyć realizacji tego celu i treści. Innymi słowy – wprowadzone zróżnicowanie musi mieć charakter racjonalnie uzasadniony. Nie wolno go dokonywać według dowolnie ustalonego kryterium (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 1994 r., sygn. K. 3/94, OTK w 1994 r., cz. II, poz. 42).

Kryterium zróżnicowania musi mieć charakter proporcjonalny. To znaczy, że waga interesu, któremu ma służyć zróżnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych. Kryterium to musi ponadto pozostawać w związku z zasadami, wartościami i normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (orzeczenie z dnia 23 października 1995 r., sygn. K. 4/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 11).

Różnicowanie podmiotów prawa jest dopuszczalne na gruncie zasady równości, jeżeli jest zgodne z zasadą sprawiedliwości społecznej (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 33). Zakazane jest natomiast różnicowanie niesprawiedliwe

(wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 października 1998 r., sygn. K. 7/98, OTK ZU nr 6/1998, poz. 96).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwracano uwagę na związek, jaki zachodzi między zasadą sprawiedliwości społecznej a zasadą równości, które w znacznym stopniu nakładają się na siebie i pozostają w nierozdzielalnym związku (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 maja 1998 r., sygn. K. 37/97, op. cit.). Zasada sprawiedliwości społecznej nie jest przy tym tożsama z zasadą równości. O ile zasada równości zakłada jednakowe traktowanie podmiotów wyróżnionych według cechy relewantnej w danej sferze stosunków społecznych, o tyle zasada sprawiedliwości ujawnia, czy wybór danego kryterium wyodrębnienia był prawidłowy, adekwatny do sytuacji danego podmiotu.

Sprawiedliwość społeczna wyraża się w dążeniu do powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, nieopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów wybranych grup.

Sprawiedliwość społeczna mieści w sobie zakaz arbitralności działania organów państwa, dopuszczając jednak prawne różnicowanie poszczególnych jednostek, ale tylko w odpowiedniej relacji do różnic w ich faktycznej sytuacji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. K. 2/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 72). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, że „na gruncie tego przepisu (art. 2 Konstytucji – przypis wł.) można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli zarazem jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi. Jest ono sprzężone z obowiązkiem państwa stania na straży sprawiedliwości społecznej poprzez zaniechanie aktów (działań) mogących stać z nią w sprzeczności oraz eliminowanie takich aktów, które uznano za godzące w tę zasadę. Dotyczy to zarówno etapu stanowienia, jak i stosowania prawa” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU

nr 8/2001, poz. 258). Trybunał wskazał również, iż wspomniana zasada nie ma jednorodnego charakteru. „Niewątpliwie wiążą się z nią m.in. równość praw, solidarność społeczna, minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz zabezpieczenie podstawowych warunków egzystencji dla osób pozostających bez pracy nie z własnej woli. (...) ocena sposobów urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej w danych warunkach wymaga zachowania przez sądownictwo konstytucyjne szczególnej powściągliwości. Trybunał Konstytucyjny uznaje kwestionowane przepisy za niezgodne z Konstytucją wtedy, gdy naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej nie budzi wątpliwości (wyrok Trybunału Konstytucyjnego dnia 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100).

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, bezstronny i niezawisły sąd.

Prawo do sądu obejmuje: 1) prawo do uruchomienia procedury sądowej, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności – sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego, 3) prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju pozycji organów rozpoznających sprawy (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011, sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2 czy 12 lipca 2011, sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54).

Na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności wymagania dotyczące: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności, 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu, 4) umożliwienia wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd.

Istota sprawiedliwości proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowaniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznaczają z jednej strony nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, zaś z drugiej strony - zakaz arbitralnego działania sądu.

Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma charakter uniwersalny, dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53, 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, *op. cit.* oraz 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55).

Zasada ta nie ma charakteru absolutnego. Jej realizacja może być ograniczana przez inne wartości (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66 i 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61).

Konstytucyjna zasada sprawiedliwego postępowania sądowego przewiduje dostosowanie kryteriów oceny rzetelności badanej procedury do jej funkcji i charakteru prawnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. SK 1/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 73).

Tam gdzie ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72 i z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108).

Worzec konstytucyjnej kontroli z art. 45 ust. 1 Konstytucji formułuje prawo do sądu w znaczeniu pozytywnym. Powołany przez skarżącego wzorzec z art. 77 ust. 2 Konstytucji zawiera natomiast zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, wyznaczając w ten sposób zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu. Znaczenie art. 77 ust. 2 Konstytucji polega na wyłączeniu możliwości zamknięcia przez ustawę drogi sądowej w zakresie dochodzenia przez jednostkę jej konstytucyjnych wolności lub praw (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/98, poz. 50 i z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, op. cit.).

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje na wzajemne relacje między tymi przepisami. Po pierwsze, przepisy te ustanawiają konstytucyjne gwarancje prawa do sądu. Po drugie, art. 77 ust. 2 należy rozumieć jako szczegółowe rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Po trzecie, wskazuje się na „organiczną więź”, jaka istnieje między postanowieniami art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2. Prawo do sądu oznacza, że nie można zamykać drogi sądowej w zakresie wyznaczonym przez art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się, że powyższe założenia świadczą o braku tożsamości przedmiotowej obu przepisów. O ile art.

45 ust. 1 Konstytucji dotyczy dochodzenia przed sądem wszelkich praw (także ustanowionych w innych aktach normatywnych niż Konstytucja), to art. 77 ust. 2 Konstytucji obejmuje swym zakresem jedynie prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie. W tym znaczeniu art. 77 ust. 2 Konstytucji, stanowiący uzupełnienie i rozwinięcie art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy postrzegać jako regulację szczególną w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, op. cit.; 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58).

Art. 77 ust. 2 Konstytucji stanowi nie tylko dopełnienie i rozwinięcie prawa do sądu, ale przede wszystkim podstawową konstytucyjną gwarancję tego prawa. Wszelkie ograniczenia prawa do sądu muszą spełniać nie tylko warunki wskazane w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz również uwzględniać kategoryczny zakaz zamykania drogi do sądu w zakresie dochodzenia naruszonych wolności lub praw, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU Nr 4/2000, poz. 109).

Zarazem przyjmuje się, że art. 77 ust. 2 Konstytucji ma także samodzielne znaczenie normatywne. Z jego negatywnej formuły wynika bowiem obowiązek adresowany do ustawodawcy, którego treścią jest nakaz powstrzymywania się od stanowienia regulacji zamykających drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności lub praw (np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. SK 34/08, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 165 i powołane tam orzeczenia). Z perspektywy art. 77 ust. 2 Konstytucji niedopuszczalne jest zatem zarówno ustanowienie regulacji wprost wyłączonej orzekanie przez sąd o naruszonych prawach i wolnościach – bezpośrednio zamknięcie drogi sądowej, jak i wprowadzenie środków prawnych, których zastosowanie w praktyce doprowadzi do wyłączenia możliwości orzekania – pośrednie zamknięcie drogi

sądowej (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14).

Instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia była już przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego w kilku wyrokach.

W wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00 (op. cit.) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 55 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. i art. 330 § 2 zdanie 3 k.p.k. są zgodne z art. 45, art. 77, art. 78 i art. 176 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 47 i art. 51 ust. 4 Konstytucji. W wymienionej sprawie przedmiot kontroli stanowiły jednak wyłącznie treści normatywne uzależniające prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia od uchylenia przez sąd postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego oraz wyłączające możliwość odwołania się od postanowienia sądu w tej sprawie. W rozpoznawanej sprawie zarzuty skarżącego dotyczą innych treści, a mianowicie kwestii nierównego traktowania pokrzywdzonych, wobec których wydano dwie różne co do formy decyzje procesowe o zaprzestaniu czynności przez organa ścigania, po uchyleniu pierwszej z nich przez sąd, w stosunku do pokrzywdzonych, wobec których, po uchyleniu pierwszej decyzji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy prokurator wydał decyzję tożsamą, w związku z prawem do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd oraz w związku z zakazem zamykania ustawą drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw. Z tego też powodu w realiach niniejszej skargi nie ma zastosowania zasada *ne bis in idem*.

W powyższym judykacie Trybunał Konstytucyjny odnotował, że prawo karne jest w swej zasadniczej funkcji prawem publicznym i stoi na straży interesu publicznego. O tym, czy istnieją przesłanki wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego, a więc stanowiącego naruszenie interesu publicznego, zarówno wtedy, gdy

poszkodowanym jest osoba indywidualna jak i wtedy, gdy jest nim zbiorowość, decyduje oskarżyciel publiczny. Pomocniczą natomiast rolę w działaniu prawa karnego jako prawa publicznego, pozostawiającą inicjatywę pokrzywdzonemu przestępstwem, spełniają takie rozwiązania jak prawo pokrzywdzonego do wniesienia prywatnego aktu oskarżenia oraz prawo pokrzywdzonego do wniesienia aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego, w przypadku spełnienia warunków określonych przez Kodeks postępowania karnego.

Zaskarżone przepisy art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. i art. 330 § 2 zd. 3 k.p.k. określały natomiast procedurę uzyskania statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym toczącym się w sprawach z oskarżenia publicznego.

Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej wyroku zwrócił uwagę, że art. 45 ust. 1 Konstytucji uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zd. 1 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jednakże przyjęte w Konwencji ujęcie prawa do sądu, w przypadku spraw karnych, gwarantuje ochronę praw oskarżonego, nie stanowi natomiast podstawy do powoływania się na to prawo przez pokrzywdzonego. O ile bowiem w sprawach cywilnych prawo dostępu do sądu oznacza prawo do zainicjowania postępowania przed sądem, to w sprawach karnych musi być ono rozumiane w ten sposób, że jeśli ktoś został oskarżony o czyn karalny, to musi mieć on prawo do tego, aby jego sprawę rozpoznał niezawisły i bezstronny sąd przy zachowaniu elementarnych gwarancji procesowych. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że zagwarantowane też musi być prawo do wdrożenia postępowania (wytoczenia oskarżenia) w sprawie karnej przeciwko sobie samemu lub przeciwko komuś innemu.

Trybunał przypomniał także, iż jurysdykcyjne rozpoznanie sprawy, zmierzające do wydania wyroku, poprzedzone jest postępowaniem

przygotowawczym prowadzonym przez organy pozasądowe. Proces przed sądem rozpoczyna się dopiero po wniesieniu oskarżenia do sądu. Prawo do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy” przez sąd nie oznacza, że całe postępowanie musi toczyć się przed tym organem.

Po analizie mechanizmu uzyskiwania statusu subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że treść zakwestionowanych w skardze przepisów warunkuje możliwość wniesienia przez pokrzywdzonego samodzielnego aktu oskarżenia w sprawie o przestępstwo publicznoskargowe po wyczerpaniu określonego toku postępowania, a zatem pozwala na ochronę praw pokrzywdzonego na drodze sądowej. Treść przepisu art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. w sposób pozytywny kształtuje prawo pokrzywdzonego do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego. Warunkiem uzyskania prawa do jego wniesienia jest jednak zaskarżenie pierwszego postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub o odmowie jego wszczęcia, a ponadto uchylenie tego postanowienia przez sąd. Dopiero ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie wszczęcia postępowania i utrzymanie w mocy tego postanowienia przez prokuratora nadrzędnego (w stanie prawnym obowiązującym do dnia 11 lipca 2007 r.), otwiera pokrzywdzonemu drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. W istocie więc - w ocenie Trybunału Konstytucyjnego - to orzeczenie sądu przesądza o dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, a tym samym merytorycznego rozpatrzenia sprawy przez sąd na rozprawie. Jeżeli sąd wyda postanowienie nieuwzględniające zażalenia i utrzymujące postanowienie prokuratora w mocy, wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia jest niedopuszczalne. Zamknięcie drogi do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia nie oznacza jednak, że doszło do ograniczenia prawa do sądu, gdyż z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego. Gwarantuje ono ingerencję sądu w sytuacjach,

w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu. Nie zawsze bowiem, pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego, czyn zarzucany sprawcy nosi znamiona przestępstwa i wymaga wytoczenia sprawy karnej przed sądem. Czy tak jest w istocie - ocenia prokurator w toku postępowania przygotowawczego oraz sąd, jeśli pokrzywdzony skorzysta z możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego lub odmowie jego wszczęcia. Dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstytuuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny skonstatował również, że istotą trybu określonego w art. 305 k.p.k., art. 306 k.p.k. i art. 330 k.p.k. jest ustalenie, czy istnieją podstawy do wszczęcia (kontynuowania) postępowania i skierowania do sądu aktu oskarżenia. Akt oskarżenia jest wnioskiem o wszczęcie postępowania sądowego i rozpoznanie sprawy przez sąd, a także wnioskiem o ukaranie oskarżonego. W świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji, tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym.

W omawianym wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził także, iż prawo pokrzywdzonego do złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego i rozpoznanie tego zażalenia przez sąd prowadzi z jednej strony do „wymuszenia” dodatkowych czynności na prokuraturze, co skutkować może zmianą stanowiska prokuratury i wniesieniem aktu oskarżenia, a z drugiej strony stanowi „zaporę” przed kierowaniem do sądu pozbawionych podstaw prawnych subsydiarnych aktów oskarżenia.

Uprawnienie pokrzywdzonego do działania zamiast oskarżyciela publicznego, na podstawie art. 55 § 1 k.p.k., ma na celu zapewnienie

pokrzywdzonemu możliwości realizacji jego uprawnień wynikających z faktu bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia jego dobra prawnego przez przestępstwo w sytuacji, w której oskarżyciel publiczny nie działa, a istnieje uzasadnione podejrzenie, że do takiego naruszenia doszło.

Trybunał Konstytucyjny zauważył końcowo, że przy konstruowaniu warunków dopuszczalności udziału w postępowaniu pokrzywdzonego, działającego jako oskarżyciel posiłkowy - zamiast oskarżyciela publicznego - ustawodawca musiał niewątpliwie brać pod uwagę konieczność wprowadzenia pewnych ograniczeń, gdyż - w przeciwnym razie - prawo oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia publicznego mogłoby się stać całkowicie iluzoryczne, a sądy mogłyby zostać „zarzucone” niemającymi odpowiednich podstaw faktycznych lub prawnych aktami oskarżenia, wnoszonymi przez pokrzywdzonych.

Trybunał Konstytucyjny, reasumując, w powyższym wyroku stwierdził: <<Konstrukcja oskarżenia subsydiarnego umożliwia po pierwsze sądową kontrolę postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 306 § 2 kpk), a przy spełnieniu określonych przesłanek pozwala na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia. Ostatecznie to sąd ocenia, badając zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania. Jeżeli nawet zapada postanowienie o utrzymaniu decyzji prokuratora w mocy, zamykające drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, to na skutek uprzedniej kontroli sądu, który po przekazaniu zażalenia przez prokuratora pełni funkcję organu odwoławczego. Kompetencje sądu na tym etapie postępowania umożliwiają „wymuszenie” ścigania przestępstwa i doprowadzenie do odpowiedzialności karnej oskarżonego, jeżeli zachodzą przesłanki takiej odpowiedzialności. Przyjęte w kwestionowanych przepisach ograniczenia tworzą, pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i

domniemanego sprawcy. Brak tych ograniczeń mógłby prowadzić do wnoszenia bezzasadnych oskarżeń.

Jak wynika z uzasadnienia projektu kodeksu postępowania karnego „ta złożona konstrukcja, w której istotna rola przypada sądowi, ma sprzyjać podejmowaniu trafnych decyzji w kwestii ścigania lub zaniechania ścigania, ponadto powinna ona gwarantować, że instytucja oskarżyciela posiłkowego, działającego zamiast oskarżyciela publicznego, nie będzie w praktyce nadużywana przez pokrzywdzonego” (J. Tylman, *Postępowanie przygotowawcze w procesie karnym*, Warszawa 1998, s. 89).>>.

Z kolei, na mocy wyroku z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03 (op. cit.), Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności art. 339 § 2 i § 3 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 55 § 1 k.p.k. z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna w tej sprawie oparta została na zarzucie, iż regulacja art. 339 § 2 i § 3 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 55 § 1 k.p.k. ogranicza konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd, zamykając skarżącemu możliwość dochodzenia naruszonych praw na drodze sądowej. Wskazane przepisy zobowiązywały do skierowania sprawy na posiedzenie przed rozprawą, gdy akt oskarżenia wniósł oskarżyciel posiłkowy subsydiarny. Tym samym stwarzały możliwość umorzenia postępowania na podstawie akt postępowania przygotowawczego, co według skarżącego stanowiło naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu.

Jak z powyższego wynika, pomimo iż przedmiotem badania w tej sprawie był ponownie art. 55 § 1 k.p.k. w kontekście wzorców z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, to treść powyższego zarzutu była inna niż w sprawie zakończonej wyrokiem o sygn. SK 10/00. Zarzut ten jest także inny od zarzutu sformułowanego w skardze wniesionej przez J. Ł.

W wyroku z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, Trybunał Konstytucyjny podtrzymał argumentację, którą przedstawił już w wyroku o sygnaturze SK 10/00. Przypomniał przy tym, że warunkiem skorzystania przez

pokrzywdzonego z uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jest wyczerpanie określonej procedury.

Trybunał podkreślił także, iż w istocie przepisy Kodeksu postępowania karnego, wprowadzając instytucję oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, nie tylko nie ograniczają praw pokrzywdzonego, ale dodatkowo dają mu instrumenty kontroli prawidłowości działania oskarżyciela publicznego, a to przez sądową kontrolę jego decyzji o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Tym samym stanowią rozszerzenie prawa do sądu w procesie karnym poza możliwości istniejące w poprzednim stanie prawnym.

Wprowadzenie pewnych wymogów, które muszą być spełnione w przypadku, gdy akt oskarżenia wnosi oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, jest niezbędne z uwagi na gwarancyjny charakter przepisów Kodeksu postępowania karnego również wobec oskarżonego. Mają one na celu umożliwienie wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia tylko w sytuacji, gdy istnieją realne podstawy do oskarżenia. Brak jakichkolwiek ograniczeń mógłby też prowadzić do „zalewania” sądów bezzasadnymi aktami oskarżenia. Zasadą jest przy tym ściganie przestępstw z urzędu, natomiast ściganie przestępstw z oskarżenia prywatnego wyjątkiem, który nie może być interpretowany rozszerzająco.

Zdaniem Trybunału, nie budzi wątpliwości to, iż wprowadzenie instytucji subsydiarnej skargi pokrzywdzonego stanowi wzmocnienie prawa do uruchomienia procedury przed sądem. Drugi element składający się na treść prawa do sądu gwarantuje ukształtowanie procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. Nie oznacza to jednak, by wszelkie rozstrzygnięcia podejmowane musiały być przez sąd po przeprowadzeniu rozprawy. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, zarówno na gruncie regulacji konstytucyjnych, jak i na szczeblu międzynarodowym uznaje się, że prawo do sądu obejmuje także prawo do rozpoczęcia postępowania, jednakże prawo zainicjowania postępowania może być poddane różnego rodzaju ograniczeniom, o ile tylko nie dochodzi do naruszenia istoty tego prawa.

Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że nie każda możliwość wstępnej kontroli samoistnego aktu oskarżenia może być kwalifikowana jako naruszenie istoty prawa do sądu. Odnotował przy tym, że w celu zbadania, czy nie zachodzi konieczność umorzenia postępowania, prezes sądu kieruje w tym celu sprawę na posiedzenie, co oznacza, że rozstrzygnięcie podejmowane jest przez sąd, a nie przez organ administracji sądowej. Tym samym nie można mówić o przekreśleniu prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił przy tym także, że w doktrynie wskazuje się, iż zakwestionowana regulacja nie ogranicza udziału pokrzywdzonego w tym posiedzeniu. Pomimo subiektywnych odczuć pokrzywdzonego czyn zarzucany sprawcy nie zawsze nosi znamiona czynu zabronionego i nie zawsze wymaga rozpoznania na rozprawie.

Na tle rozpatrywanej sprawy Trybunał Konstytucyjny podkreślił także, iż Konstytucja nie formułuje prawa do spowodowania wszczęcia postępowania karnego przeciwko innej osobie. Nadto instytucja oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i przysługujące mu uprawnienia nie mogą być postrzegane jako zamknięcie drogi sądowej.

Z kolei na mocy wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10 (OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nadaje ustanowionemu w nim terminowi do wniesienia aktu oskarżenia charakter prekluzyjny, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna w tej sprawie oparta była na zarzucie, iż określony w art. 55 § 1 k.p.k. prekluzyjny miesięczny termin wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, który nie podlega przywróceniu w wypadku niezawinionego niezachowania tego terminu przez oskarżyciela posiłkowego, narusza jego konstytucyjne prawo do sądu, tj. prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy.

W powyższym judykacie Trybunał Konstytucyjny zajął się problemem adekwatności przywołanego w niniejszej sprawie wzorca w postaci art. 45 ust. 1 Konstytucji, w kontekście sytuacji osób pokrzywdzonych przez przestępstwa.

Trybunał, dokonując analizy powyższego wzorca konstytucyjnego, zwrócił na wstępie uwagę, iż prawo do sądu zostało w szczególności zagwarantowane w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartym do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167) oraz w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Powyższe akty prawa międzynarodowego gwarantują jednak prawo do sądu osobie oskarżonej o popełnienie przestępstwa i określają prawa tej osoby w postępowaniu sądowym. Nie zawierają natomiast gwarancji praw osób pokrzywdzonych przez przestępstwa. Z tego względu Europejski Trybunał Praw Człowieka przyjmuje wąskie rozumienie prawa do sądu w sprawach karnych, które gwarantuje tylko ochronę praw oskarżonego (por. L. Garlicki, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, Warszawa 2010, s. 274-275).

W dalszej części przeprowadzonej analizy powyższego wzorca kontroli Trybunał Konstytucyjny skonstatował m.in., iż zakres przedmiotowy prawa do sądu obejmuje spory ze stosunków cywilnoprawnych i administracyjnoprawnych oraz rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych.

Podkreślił także: <<W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego należy stwierdzić, że zakres konstytucyjnego terminu „sprawa” obejmuje dwa odrębne obszary: 1) wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz 2) rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych. Ten drugi rodzaj spraw ma charakter szczególny. Po pierwsze, sprawa karna nie zawsze ma charakter sporu, sprawca przestępstwa może bowiem przyznać się do winy, a nawet wystąpić o dobrowolne poddanie się karze. Po

drugie, z uwagi na nadzwyczajną wagę dóbr prawnych, których dotyka ingerencja prawno-karna, Konstytucja ustanawia szczególne gwarancje praw procesowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne. Dlatego też niezbędne jest powierzenie orzekania o zasadności zarzutów karnych sądowi nawet w braku sporu między oskarżycielem a oskarżonym. Po trzecie, ściganie przestępstw jest zadaniem właściwych organów państwowych, które uruchamiają postępowanie przygotowawcze, a następnie wnoszą akt oskarżenia przeciwko podejrzanemu, przy czym w polskim porządku prawnym obowiązuje zasada legalizmu. Właściwe organy nie mogą, poza wyjątkami wskazanymi ściśle w ustawie, swobodnie decydować o zaniechaniu ścigania stwierdzonego przestępstwa. Poza wypadkiem przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego, rozstrzygnięcie o zasadności zarzutów karnych jest – co do zasady – sprawą przeciw oskarżonemu wnoszoną obligatoryjnie przez uprawnionego oskarżyciela publicznego (zob. szerzej P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 117-119).>>.

Odnosząc się z kolei do problemu, czy i w jakim zakresie sprawa karna przeciw sprawcy przestępstwa jest sprawą pokrzywdzonego, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że kwestia ta stanowiła przedmiot rozważań w kilku orzeczeniach i przypomniał, że w wyroku z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00 (op. cit.), Trybunał Konstytucyjny odnotował, iż dopiero zakończenie postępowania przygotowawczego i wniesienie aktu oskarżenia konstituuje sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. W świetle art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej, tylko wtedy, gdy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, pokrzywdzony będzie mógł realizować swoje prawo do sądu w procesie karnym. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika natomiast prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego.

W dalszej części uzasadnienia wyroku w sprawie o sygn. SK 28/10 Trybunał Konstytucyjny nawiązał do wyroku z dnia 12 maja 2003 r., sygn. SK 38/02 (OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38), w którym <<... stwierdził, że szerokie

pojęcie sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pozwala przyjąć, iż co do zasady ochroną prawną do sądu jest objęty poszkodowany przestępstwem. Jednak wówczas, gdy występuje on w postępowaniu karnym, w ramach którego realizuje swe prawa, jego sytuacja kształtuje się inaczej, niż sytuacja sprawcy. Pozycja podejrzanego i pokrzywdzonego w zakresie prawa do sądu realizowanego w postępowaniu karnym nie jest bowiem identyczna. Prawo do sądu pokrzywdzonego nie wyczerpuje się w tym wypadku w ramach postępowania w sprawie karnej, jakkolwiek i sprawcy, i poszkodowanemu służy prawo do wymiaru sprawiedliwości przez sąd. Poszkodowany bowiem może realizować swe prawo do sądu także w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Trybunał stwierdził wówczas, że cel postępowania karnego toczącego się przeciw sprawcy bezpośrednio nie dotyka praw i wolności konstytucyjnych pokrzywdzonego. Postanowienie sądu rejonowego utrzymujące w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego nie rozstrzyga merytorycznie w zakresie praw pokrzywdzonego. Nie dotyczy ono ani przypisania odpowiedzialności karnej, ani nie rozstrzyga o prawach cywilnych lub administracyjnych skarżącej. Nie można negować (prawa) interesu pokrzywdzonego do doprowadzenia sprawy karnej do merytorycznego rozstrzygnięcia (satisfakcja z ukarania sprawcy). Pokrzywdzony ma także interes prawny w doprowadzeniu do tego rozstrzygnięcia, ponieważ w razie skazania sprawcy, ewentualne dochodzenie ochrony praw majątkowych w postępowaniu sądowym byłoby łatwiejsze. Jednak dla pokrzywdzonego postępowanie sądowe w sprawie karnej dotyczącej sprawcy przestępstwa tylko refleksowo może być uznane za „sprawę” pokrzywdzonego w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji...>>.

Nawiązując z kolei do wyroku z dnia 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45, Trybunał Konstytucyjny podkreślił: <<Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się najszerszej na temat prawa pokrzywdzonego do sądu w sprawie karnej w wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03 (OTK ZU

nr 5/A/2004, poz. 45). Trybunał stwierdził wówczas, że rozstrzygnięcie w sprawie odpowiedzialności karnej za wykroczenie w zakresie, w jakim dotyczy czynu naruszającego dobro prawne pokrzywdzonego, jest jednocześnie rozstrzygnięciem w sprawie interesów prawnych pokrzywdzonego, a więc mieści się w zakresie pojęcia sprawy. Realizacja uprawnień wynikających z prawa do sądu niejednokrotnie następować może dwutorowo: w drodze postępowania karnego albo postępowania o charakterze cywilnym. Wybór jednej z tych dróg uzależniony będzie od charakteru „sprawy”, ale także i od woli zainteresowanej jednostki inicjującej postępowanie. Odmienny charakter obu trybów postępowania jest jednak uzasadniony odmiennością chronionych za ich pośrednictwem interesów. Ich zakresy mogą się w konkretnej sytuacji krzyżować, ale ze swej istoty nie będą tożsame.

W wyroku z 18 maja 2004 r., sygn. SK 38/03, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że pokrzywdzony w procesie karnym, poza chęcią uzyskania materialnej rekompensaty poniesionej szkody majątkowej lub niemajątkowej, poszukuje też zadośćuczynienia w znaczeniu niematerialnym, którego nie może zastąpić ochrona realizowana za pośrednictwem środków postępowania cywilnego. Istnienie tego typu interesów pokrzywdzonego ma charakter prawnie relewantny, co potwierdza system prawny, zapewniając pokrzywdzonemu określony status procesowy w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym. Brak możliwości realizacji wskazanych interesów pokrzywdzonego w konkretnym postępowaniu powinien w konsekwencji podlegać ocenie z punktu widzenia gwarancji wyrażanych w art. 45 Konstytucji>>.

W dalszej części analizy przeprowadzonej w wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Trybunał Konstytucyjny, rozwijając i uzupełniając dotychczasowe orzecznictwo, stwierdza, że sprawa karna jest sprawą oskarżonego. Toczące się postępowanie sądowe w sprawie karnej może jednak dotyczyć różnego rodzaju interesów pokrzywdzonego i dlatego też z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez

uprawnionego oskarżyciela staje się również – w pewnym sensie – sprawą pokrzywdzonego. Z tego względu pokrzywdzony może zostać uznany za szczególnego rodzaju podmiot objęty odpowiednimi gwarancjami wynikającymi z konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Z rozważanego przepisu wynikają trzy zasadnicze uprawnienia pokrzywdzonego.

Po pierwsze, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby postępowanie karne zostało ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości, a więc z uwzględnieniem jego słuszych interesów oraz prawa do wysłuchania. Sprawiedliwa procedura karna ma na celu zapewnienie sprawiedliwego osądzenia osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa i prawidłowe zastosowanie norm prawa karnego materialnego. Sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słusze prawa pokrzywdzonego, zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania.

Po drugie, pokrzywdzony ma uprawnienie do uzyskania, bez nieuzasadnionej zwłoki, wiążącego rozstrzygnięcia sądowego sprawy karnej prawidłowo wniesionej do sądu przez uprawnionego oskarżyciela.

Po trzecie, pokrzywdzony ma uprawnienie do tego, aby sąd rozpoznający sprawę spełniał konstytucyjne wymogi właściwości, niezależności, bezstronności i niezawisłości (...).

Pokrzywdzony nie ma natomiast konstytucyjnego prawa do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania realizuje w jego imieniu państwo, które przejęło także uprawnienie do postawienia oskarżonego w stan oskarżenia. Pokrzywdzonemu przyznane zostały natomiast pewne uprawnienia kontrolne, takie jak zażalenie na odmowę wszczęcia czy umorzenie postępowania

przygotowawczego, a wreszcie także prawo wnoszenia skargi subsydiarnej (por. bliżej P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 227-232). Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się zatem sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela. Z tego względu w odniesieniu do pokrzywdzonego gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do sądu obejmują wyłącznie sprawy karne wniesione do sądu przez uprawnionego oskarżyciela (...).

Trybunał Konstytucyjny, w świetle powyższych uwag, przyjmuje, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi adekwatny wzorzec postępowania w rozpoznawanej sprawie w zakresie, w jakim nakazuje ukształtowanie postępowania karnego zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Postępowanie przed sądem w sprawie karnej, w którym nie zostały zagwarantowane niezbędne prawa pokrzywdzonego, nie spełnia konstytucyjnego wymogu sprawiedliwości proceduralnej wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wymogi sprawiedliwej procedury wynikające zarówno z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji jak i w art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmują również sam etap wszczynania postępowania przed sądem w sprawie karnej. Nawet jeżeli pokrzywdzony nie ma konstytucyjnego prawa do zainicjowania procedury sądowej w sprawie karnej, to jego uprawnienia na etapie uruchamiania tej procedury przez właściwe organy państwowe mogą podlegać ocenie z punktu widzenia zasad sprawiedliwości proceduralnej, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji.>>.

W cytowanym wyroku z dnia 25 września 2012 r., sygn. SK 28/10, Trybunał Konstytucyjny ponownie przedstawił mechanizm uzyskiwania przez pokrzywdzonego statusu oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i podkreślił, że ostatecznie to sąd ocenia, badając zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania. Jeżeli nawet zapada

postanowienie o utrzymaniu decyzji prokuratora w mocy, zamykające drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, to na skutek uprzedniej kontroli sądu, który po przekazaniu zażalenia przez prokuratora pełni funkcję organu odwoławczego. Przyjęte w przepisach procedury ograniczenia tworzą, pozostający pod kontrolą sądu, stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego i domniemanego sprawcy. Brak tych ograniczeń mógłby prowadzić do wnoszenia bezzasadnych oskarżeń.

Dokonując oceny zgodności art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w aspekcie określonego w tym przepisie miesięcznego, prekluzyjnego terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w jego kompetencji nie ma oceny celowości i racjonalności rozwiązań ustawodawczych. Wybór odpowiednich rozwiązań prawnych w postępowaniach przed organami władzy publicznej jest wyłączną kompetencją ustawodawcy. Konstytucyjne zasady sprawiedliwej procedury pozostawiają mu szeroki zakres swobody regulacyjnej, i to do prawodawcy należy dokonanie wyboru spośród wielu konstytucyjnie dopuszczalnych rozwiązań. Z uwagi na specyfikę pojęcia sprawiedliwej procedury, stosowanie tej zasady jako wzorca kontroli konstytucyjności wiąże się z koniecznością zachowania powściągliwości przez sąd konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny musi brać pod uwagę przyjęte w kulturze prawnej rozumienie sprawiedliwej procedury sądowej i nie ma kompetencji w zakresie samodzielnego tworzenia standardów sprawiedliwej procedury sądowej w drodze prawa sędziowskiego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza naruszenie rozważanej zasady konstytucyjnej tylko wtedy, gdy niesprawiedliwość określonych rozwiązań proceduralnych nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze, z jednej strony - sygnalizowane w piśmiennictwie niebezpieczeństwo nadużywania uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia i wykorzystywania go jako instrumentu szykanowania określonych osób, zaś z drugiej strony - pogląd, że w obowiązującym stanie prawnym

pokrzywdzony może zostać w sposób nieuzasadniony pozbawiony możliwości uruchomienia postępowania karnego przed sądem, Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, iż ocena konstytucyjności art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. musi być dokonywana w kontekście całości uprawnień pokrzywdzonego w zakresie inicjowania postępowania karnego.

Trybunał Konstytucyjny ponownie odnotował, że zasadniczym instrumentem ochrony praw pokrzywdzonego jest zasada legalizmu powiązana z obowiązkiem starannego wyjaśnienia sprawy przez organy kompetentne do prowadzenia postępowania przygotowawczego. Kodeks postępowania karnego gwarantuje przy tym pokrzywdzonemu prawo do zaskarżenia do sądu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania i o umorzeniu postępowania. Pokrzywdzony ma zatem zapewniony dostęp do sądu w celu ochrony swych interesów w sytuacji sporu z właściwymi organami decydującymi w sprawie wniesienia aktu oskarżenia. Ważnym instrumentem ochrony praw pokrzywdzonego jest także instytucja „wymuszenia skargi”, zaś możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia stanowi dodatkowy instrument ochrony interesów pokrzywdzonego.

Trybunał Konstytucyjny, uznając w wyroku o sygn. SK 28/10, iż art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nadaje ustanowionemu w nim terminowi do wniesienia aktu oskarżenia charakter prekluzyjny, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji, przypomniał, że pokrzywdzony, zaskarżając postanowienie o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego, musi liczyć się z ryzykiem nieuwzględnienia zażalenia, jednak jeżeli dąży do uruchomienia postępowania przed sądem, może antycypować potrzebę sporządzenia aktu oskarżenia.

Oceniając konstytucyjność zaskarżonego przepisu, Trybunał Konstytucyjny ponownie odwołał się do słusznego interesu osoby wskazywanej przez pokrzywdzonego jako rzekomy sprawca przestępstwa. Podkreślił, że osobę tę chroni konstytucyjne domniemanie niewinności. Chodzi przy tym o

osobę, wobec której właściwe organy państwowe, pomimo ponownego zbadania sprawy, nie znajdują podstaw do prowadzenia postępowania karnego. Osoba ta ma prawo oczekiwać, że decyzja w kwestii prowadzenia przeciwko niej postępowania karnego zostanie podjęta bez zbędnej zwłoki, w jednoznacznie określonych przez prawo ramach czasowych. W konsekwencji możliwość przywracania terminu wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia prowadziłaby także do wydłużenia stanu niepewności co do postępowania karnego w wypadku osoby wskazywanej jako sprawca przestępstwa. Biorąc pod uwagę całość uprawnień przysługujących pokrzywdzonemu, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nadanie rozważanemu terminowi z art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. charakteru prekluzyjnego nie narusza równowagi między prawami podejrzanego a prawami pokrzywdzonego.

Poza tym należy mieć na uwadze, że wyrokiem z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. K 18/10 (OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2), Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 55 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jako terminu zawitego, jest zgodny z art. 2 Konstytucji.

W judykacie tym Trybunał Konstytucyjny podtrzymał i przypomniał cytowaną wyżej argumentację, która legła u podstaw wydania poprzednich wyroków dotyczących instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia, w szczególności zaś odwołał się do uzasadnień orzeczeń w sprawach o sygnaturach SK 10/00 i SK 28/10.

Odnosząc tak rozumiane wzorce kontroli konstytucyjnej do kwestionowanej regulacji z art. 55 § 1 zd. 1 k.p.k. i art. 330 § 2 zd. 2 k.p.k. należy uznać, że jest ona zgodna z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej J Ł. nie polemizuje z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego, z których wynika, iż kwestionowane

w niniejszej sprawie przepisy nie naruszają wzorców konstytucyjnych z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 ustawy zasadniczej, a więc nie naruszają prawa pokrzywdzonego do sądu, jak również nie zamykają pokrzywdzonemu drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw.

W związku z powyższym należy przyjąć, iż skarżący zgadza się z przedstawioną wyżej argumentacją Trybunału Konstytucyjnego, który podkreśla, iż, w myśl założeń Kodeksu postępowania karnego, organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator (art. 45 § 1 k.p.k.) lub inny organ państwowy w szczególnych wypadkach określonych ustawą. Z zasady legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.), wynika, że organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia o czyn ścigany z urzędu.

W polskim systemie prawa karnego istnieją bardzo nieliczne odstępstwa od zasady legalizmu. Należy do nich możliwość umorzenia postępowania na podstawie art. 11 § 1 k.p.k. z uwagi na oczywistą niecelowość wymierzenia oskarżonemu kary. Odstępstwem od zasady legalizmu jest także możliwość dopuszczenia do złożenia przez podejrzanego zeznań w charakterze świadka koronnego na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym (Dz. U. z 2007 r. Nr 36, poz. 232 ze zm.). W takim wypadku organ procesowy decyduje bowiem o zaniechaniu ścigania sprawcy przestępstwa, który w postępowaniu karnym występuje w roli świadka, a nie oskarżonego.

Swoiste odstępstwo od zasady legalizmu przewiduje także art. 658 § 1 k.p.k., według którego prokurator wojskowy odmawia wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo ścigane na wniosek dowódcy jednostki wojskowej, jeśli wobec sprawcy zastosowano już środki przewidziane w wojskowych przepisach dyscyplinarnych. Jednak nie dotyczy to wypadku, w którym wniosek

o ściganie składa wyższy dowódca po uchyleniu kary dyscyplinarnej albo prokurator wojskowy korzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 660 k.p.k. (prokurator wojskowy może wszcząć postępowanie karne o przestępstwo ścigane na wniosek dowódcy jednostki wojskowej także bez wniosku, jeżeli wymagają tego ważne względy dyscypliny wojskowej).

Obowiązująca w polskim systemie prawa karnego zasada legalizmu w konsekwencji sprawia, że zakres uprawnień oskarżyciela posiłkowego do występowania z oskarżeniem w sprawach publicznoskargowych jest limitowany.

Ustawodawca, aby utrzymać niezbędną proporcję między prawem oskarżyciela publicznego do dysponowania skargą w sprawach z oskarżenia publicznego a uprawnieniami oskarżyciela posiłkowego do inicjowania postępowań w sprawach publicznoskargowych, musiał wprowadzić pewne warunki, limitujące swobodę wnoszenia subsydiarnych aktów oskarżenia.

Z art. 45 ust. 1 Konstytucji, statuującego prawo do sądu, nie wynika prawo pokrzywdzonego do wszczęcia postępowania karnego przeciwko wskazanej osobie, dlatego też możliwe jest ograniczenie uprawnienia pokrzywdzonego w tym zakresie.

Ograniczenie wnoszenia subsydiarnych aktów oskarżenia uzasadnione jest także koniecznością przeciwdziałania kierowaniu do sądów bezzasadnych z punktu widzenia prawnego aktów oskarżenia. Ograniczenie to ma więc zarazem na celu także ochronę praw potencjalnego oskarżonego, wobec którego organa państwa nie widziały potrzeby ścigania karnego.

Ograniczenie to opiera się na konstrukcji zapewniającej istotny udział sądu w wypracowaniu końcowej decyzji w postępowaniu przygotowawczym (*vide* – opisane wyżej uprawnienia sądu jako organu kontrolującego pierwsze postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu).

W tym miejscu trzeba zaakcentować, że także w sytuacji, gdy zapada postanowienie o utrzymaniu decyzji prokuratora w mocy, które zamyka drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jest to decyzja sądu, który pełni wówczas funkcję organu odwoławczego. Powyższy mechanizm, zawarty w kwestionowanych przepisach, i przyjęte w nich ograniczenia w zakresie wnoszenia subsydiarnych aktów oskarżenia tworzą więc stan równowagi pomiędzy prawami pokrzywdzonego a prawami domniemanego sprawcy.

Nie kwestionując powyższej argumentacji, skarżący twierdzi jednakże, iż dla wszystkich adresatów norm prawnych możliwość wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia musi być zapewniona na równych zasadach, a różnice w dostępie do tego środka ochrony prawnej muszą wynikać z konstytucyjnie relewantnych kryteriów.

W ocenie skarżącego, w aspekcie uzyskania uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, zasada równości na gruncie obowiązujących przepisów nie jest przestrzegana, czego konsekwencją jest okoliczność, iż w sytuacjach tożsamyh część pokrzywdzonych uzyskuje uprawnienie do bezpośredniego wniesienia takiego aktu oskarżenia, podczas gdy innym pokrzywdzonym przysługuje jedynie prawo do wniesienia zażalenia na postanowienie prokuratora do sądu.

Skarżący stoi przy tym na stanowisku, że trudno jest przyjąć, aby konstytucyjnie relewantną cechą, usprawiedliwiającą różnicowanie możliwości wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, była forma postanowienia prokuratora, skoro zarówno postanowienie o umorzeniu postępowania, jak i o odmowie jego wszczęcia mogą być wydane na podstawie identycznych okoliczności.

Jak z powyższego wynika, argumentacja skarżącego oparta została na założeniu, że postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego i postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego, wydane na tej samej podstawie prawnej, są decyzjami

tożsamymi, a w konsekwencji wydanie przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania, po uchyleniu przez sąd pierwotnie wydanego w tej samej sprawie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, powinno skutkować przyznaniem pokrzywdzonemu uprawnienia do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, podobnie jak w sytuacji wydania przez prokuratora w tej samej sprawie dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego czy też dwóch postanowień o jego umorzeniu.

Jednakże powyższe decyzje, pomimo iż mogą być wydane na tej samej podstawie prawnej, wydawane są w różnych sytuacjach procesowych i nie są to decyzje tożsame, podejmowane w tych samych okolicznościach.

Otrzymanie przez organ procesowy zawiadomienia o przestępstwie obliguje go, zgodnie z brzmieniem przepisów art. 305 § 1 k.p.k. i art. 325a § 2 k.p.k., do niezwłocznego wydania postanowienia o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, chyba że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania sprawdzającego (art. 307 k.p.k.). Wówczas powyższe postanowienie należy wydać najpóźniej w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (art. 307 § 1 zd. drugie k.p.k.).

Postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego zapada wówczas, gdy z zawiadomienia o przestępstwie lub z przeprowadzonego postępowania sprawdzającego wynika brak uzasadnionego podejrzenia zaistnienia przestępstwa (podstawa faktyczna).

Podstawą odmowy uruchomienia postępowania przygotowawczego są też oczywiście przeszkody natury prawnej wymienione w art. 17 § 1 k.p.k.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 305 § 4 k.p.k., o wszczęciu, odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa zawiadamia się osobę lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o

przestępstwie, oraz ujawnionego pokrzywdzonego, a o umorzeniu także podejrzanego – z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach.

Na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. m.in. pokrzywdzonemu przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Powołany wyżej art. 307 k.p.k. przewiduje tzw. czynności sprawdzające określane mianem postępowania sprawdzającego (art. 307 § 2 k.p.k. i art. 326 § 1 k.p.k.). Nazwa ta nie oznacza jednak, aby czynności te stanowiły integralną część postępowania przygotowawczego i były już procesem karnym. Czynności te toczą się nadal przed wszczęciem postępowania (czynności przedprocesowe) i w formie nieprocesowej (czynności nieprocesowe).

Czynności postępowania sprawdzającego służą sprawdzeniu faktów podanych w zawiadomieniu o przestępstwie lub uzupełnieniu danych w nim zawartych (art. 307 § 1 zd. 1 k.p.k.). Mają one zatem na celu ustalenie, czy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, o którym mowa w złożonym zawiadomieniu, ale też sprawdzenie, czy nie ma przeszkód prawnych w ściganiu, jeżeli pojawiają się co do tego wątpliwości. Czynności postępowania sprawdzającego w odniesieniu do faktów podanych w zawiadomieniu o przestępstwie podejmowane winny być zatem wówczas, gdy zawiadomienie stwarza jedynie przypuszczenie popełnienia przestępstwa, co nie wystarcza do wszczęcia śledztwa czy dochodzenia. Należy je podjąć także wtedy, gdy zawiadomienie o przestępstwie zawiera braki, które nie pozwalają przyjąć, iż zachodziłoby podejrzenie popełnienia przestępstwa w sposób pozwalający wydać postanowienie o wszczęciu, ale też brak jest podstaw do odmowy wszczęcia. W zależności od sytuacji organ może bądź to zażądać jedynie uzupełnienia zawiadomienia przez zawiadamiającego, np. przesłania dodatkowych dokumentów, bądź też samemu podjąć czynności, które z założenia mają charakter nieprocesowy.

Czynności sprawdzające mogą dotyczyć zarówno płaszczyzny merytorycznej (np. czy istotnie zdarzenie miało miejsce), oceny prawnej (czy zaistniały czyn jest przestępstwem), jak i problematyki procesowej (czy nie zachodzą przesłanki warunkujące niedopuszczalność postępowania, np. abolicja, czy znikoma szkodliwość społeczna czynu - art. 1 § 2 k.k.). Z treści § 138 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U Nr 49, poz. 296 ze zm. – dalej: „Regulamin prokuratorski”) wynika, że czynności, o których mowa w art. 307 § 1 k.p.k., mogą polegać w szczególności na:

- zażądaniu od zawiadamiającego przedstawienia dodatkowych dokumentów lub informacji niezbędnych dla prawidłowej oceny zdarzenia, którego dotyczy zawiadomienie,
- żądaniu przeprowadzenia kontroli w określonym zakresie,
- zleceniu właściwemu organowi sprawdzenia faktów zawartych w zawiadomieniu,
- żądaniu nadesłania dokumentacji lekarskiej dotyczącej osoby pokrzywdzonej,
- przesłuchaniu w charakterze świadka osoby, która złożyła pisemne zawiadomienie o przestępstwie.

Jak z powyższego wynika, w toku czynności sprawdzających, co do zasady, nie wolno przeprowadzać czynności protokołowanych. Wyjątkami od tej zasady jest możliwość:

- przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, które zaczyna czynności sprawdzające (art. 307 § 2 k.p.k.),
- przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej dla uzupełnienia danych zawartych w jej zawiadomieniu (art. 307 § 3 k.p.k.) oraz
- przyjęcia do protokołu wniosku o ściganie (art. 307 § 2 k.p.k.).

Zgodnie z brzmieniem art. 303 k.p.k., jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wydaje się z urzędu lub na skutek zawiadomienia o przestępstwie postanowienie o wszczęciu śledztwa, w którym określa się czyn będący przedmiotem postępowania oraz jego kwalifikację prawną.

Należy przy tym zauważyć, że na podstawie art. 325a § 2 k.p.k. przepisy dotyczące śledztwa stosuje się odpowiednio do dochodzenia, zatem reguły dotyczące wszczynania śledztwa odnoszą się także do wszczynania dochodzenia.

Zgodnie z zasadą legalizmu (art. 10 § 1 k.p.k.), organy ścigania zobowiązane są do wszczęcia postępowania o przestępstwo ścigane z urzędu, przy czym ustawodawca określa „uzasadnione podejrzenie” popełnienia przestępstwa jako okoliczność aktualizującą ten obowiązek.

Wszczęcie śledztwa lub dochodzenia rozpoczyna proces karny.

Art. 303 k.p.k. wskazuje, że śledztwo lub dochodzenie (art. 325a k.p.k.) jest obowiązkową formą postępowania poprzedzającego postępowanie sądowe, precyzuje podstawy oraz określa formę jego wszczęcia. Jednocześnie z przepisu tego wynika, że prowadzenie konkretnego śledztwa czy dochodzenia jest dopuszczalne, gdy istnieją przesłanki:

-materialna - wspomniane już uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa oraz

-formalna - procesowy akt organu ścigania, stwierdzający istnienie podstawy materialnej (postanowienie o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia).

Podane wyżej określenie przesłanki materialnej wskazuje, że nie jest wymagana pewność organu procesowego co do faktu zaistnienia przestępstwa. Ograniczenie wszczęcia postępowania tylko do wypadków, gdy istnieje pewność zaistnienia przestępstwa, w sposób istotny limitowałoby realizację zasady legalizmu. Należy przy tym pamiętać, że celem postępowania

przygotowawczego jest m.in. ustalenie, czy zostało popełnione przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Decydujące znaczenie ma nie to, że według oceny organu procesowego istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa, ale to, że podejrzenie to jest obiektywnie uzasadnione. Prognozy organu procesowego uprawnionego do wszczęcia postępowania przygotowawczego co do wyników tego postępowania nie mają znaczenia. Nie można *a priori* przesądzać ani pozytywnego, ani negatywnego wyniku postępowania, gdy istnieją podstawy do jego wszczęcia. Należy podkreślić, że o tym, czy podejrzenie popełnienia przestępstwa jest uzasadnione, decyduje subiektywna ocena organu procesowego. Chodzi przy tym o znaczny stopień prawdopodobieństwa. Zatem obiektywne jest uprawdopodobnienie faktu popełnienia przestępstwa, a subiektywna jest ocena stopnia tego prawdopodobieństwa. Uzasadnione podejrzenie ma się odnosić do zaistnienia czynu oraz do tego, że wyczerpuje on znamiona przestępstwa. Uzasadnione podejrzenie musi dotyczyć konkretnego czynu dającego się zakwalifikować z określonego przepisu Kodeksu karnego lub innej ustawy karnej.

Nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania przygotowawczego, gdy brak jest takiego uzasadnienia. Ma to miejsce wówczas, gdy jest oczywiste, że nie popełniono czynu lub brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia albo wskazujących na zrealizowanie znamion przestępstwa (art. 303 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

Wszczęcie dochodzenia lub śledztwa – z uwagi na wyraźny zakaz wyrażony w art. 17 § 1 k.p.k. – nie jest dopuszczalne, gdy wprawdzie istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, lecz występuje okoliczność wyłączająca ściganie karne, np. przedawnienie.

Podstawę do przyjęcia, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, mogą stanowić informacje własne organu powołanego do ścigania przestępstw, informacje prasowe, ujęcie sprawcy na gorącym uczynku

popęlnienia przestępstwa, a także zawiadomienie o przestępstwie. Źródłem informacji o fakcie popełnienia przestępstwa może być zarówno osoba, od której pochodzi wiadomość o przestępstwie, jak i rzecz wskazująca na jego popełnienie np. odnaleziona część zwłok ludzkich. Informacje te mogą pochodzić od pokrzywdzonych, instytucji państwowych, samorządowych lub społecznych, bezpośrednich świadków zdarzenia lub innych osób, które otrzymały wiadomość o przestępstwie, sprawców czy funkcjonariuszy organów ścigania. Spośród różnorodnych informacji o popełnieniu przestępstwa Kodeks postępowania karnego wyraźnie wymienia jedynie zawiadomienie o przestępstwie (art. 143 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 303 k.p.k., art. 304 k.p.k., art. 306 § 3 k.p.k., art. 307 k.p.k., art. 393 § 2 k.p.k.).

Samo zawiadomienie o przestępstwie może stanowić podstawę wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdy podane w nim fakty i dowody wskazują na uzasadnione podejrzenie, że zostało popełnione przestępstwo.

Po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego prokurator zobowiązany jest do podjęcia decyzji merytorycznej związanej z jego zakończeniem.

Zgodnie z brzmieniem art. 322 § 1 k.p.k., jeżeli postępowanie nie dostarczyło podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, a nie zachodzą warunki określone w art. 324 k.p.k. (dotyczące skierowania sprawy do sądu z wnioskiem o umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środków zabezpieczających wobec podejrzanego, który dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności), umarza się śledztwo bez konieczności uprzedniego zaznajomienia z materiałami postępowania i jego zamknięcia.

Dokonując oceny zebranego w toku postępowania przygotowawczego materiału dowodowego, prokurator jest obowiązany kierować się zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i zasadą domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) oraz nakazem rozstrzygnięcia na korzyść podejrzanego niedających się usunąć wątpliwości (art. 5 § 2 k.p.k.).

Jak zauważa Ryszard A. Stefański (*Komentarz do art. 322 Kodeksu postępowania karnego*, stan prawny na dzień 1 lipca 2003 r., Lex), podstawę prawną umorzenia postępowania przygotowawczego stanowi nie tylko art. 322 § 1 k.p.k., ale i art. 11 § 1 k.p.k. (umorzenie absorpcyjne), art. 17 § 1 k.p.k. oraz inne przepisy Kodeksu postępowania karnego, jak również przepisy innych ustaw, np. ustawy o amnestii. Powołanie art. 322 § 1 k.p.k. ma miejsce wtedy, gdy umorzenie postępowania następuje z powodu braku podstaw faktycznych do wniesienia aktu oskarżenia lub skierowania wniosku o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowania środków zabezpieczających albo wniosku o warunkowe umorzenie postępowania. Chodzi o umorzenie z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa lub niepopelnienia przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa.

Przyczyną umorzenia jest konkretna okoliczność powodująca - zgodnie z prawem karnym procesowym - niedopuszczalność postępowania karnego. Są to przyczyny odnoszące się do sfery faktów, które dotyczą strony faktycznej przedmiotu postępowania przygotowawczego, oraz przyczyny prawne, będące okolicznościami natury prawnej, stanowiące przeszkodę do dalszego prowadzenia postępowania karnego. Ich wystąpienie powoduje, że proces jest prawnie niedopuszczalny.

Przyczynami faktycznymi są:

- niepopelnienie czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.); chodzi o sytuację, gdy zdarzenie, o które wszczęto postępowanie, w ogóle nie zaistniało lub wprawdzie miało miejsce, lecz nie jest czynem w rozumieniu prawa karnego, np. zachowanie człowieka podjęte bez udziału jego woli;

- brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popelnienia czynu (art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.); dotyczy sytuacji, gdy nie zebrano dostatecznych dowodów na potwierdzenie zaistnienia czynu;

- niewykrycie sprawcy przestępstwa (§ 227 pkt 1 Regulaminu prokuratorskiego); umorzenie z tej przyczyny następuje wówczas, gdy zostało

ustalone, że miał miejsce czyn i wyczerpuje on znamiona przestępstwa, lecz nie udało się ustalić jego sprawcy lub sprawców;

- niepopelnienie przez podejrzanego zarzucanego mu przestępstwa (§ 227 pkt 2 Regulaminu prokuratorskiego); przy tej podstawie umorzenia konieczne jest stwierdzenie, że zostało popelnione przestępstwo, lecz jego sprawcą nie jest podejrzany lub nie zebrano dostatecznych dowodów, wystarczających, by mu to wykazać; dotyczy to także sytuacji, gdy sprawstwa podejrzanego nie można wykluczyć, ale jednocześnie nie można go potwierdzić;

- brak interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu (§ 271 Regulaminu prokuratorskiego); tę przyczynę wymienia się wówczas, gdy postępowanie wszczęto z urzędu o czyn ścigany z oskarżenia prywatnego ze względu na istnienie interesu społecznego, którego występowanie w sprawie nie zostało potwierdzone w toku dalszego postępowania;

- brak w czynie znamion przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego (§ 272 Regulaminu prokuratorskiego); dotyczy to sytuacji, gdy czyn będący przedmiotem śledztwa lub dochodzenia - zakwalifikowany pierwotnie jako ścigany z oskarżenia publicznego - okazał się czynem ściganym z oskarżenia prywatnego.

Przyczynami prawnymi umorzenia są natomiast:

- brak ustawowych znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popelnia przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.);

- znikoma szkodliwość społeczna czynu (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.);

- ustawa stanowi, że sprawca nie podlega karze (art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k.);

- śmierć podejrzanego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.);

- przedawnienie karalności (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.);

- prawomocne zakończenie postępowania karnego co do tego samego czynu tej samej osoby – *res iudicata* (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.); dotyczy to prawomocnego zakończenia postępowania sądowego oraz postępowania przygotowawczego przeciwko określonej osobie (*in personam*); umorzenie

postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, jako takie, które może być podjęte w każdym czasie, nie wyczerpuje „powagi rzeczy osądzonej”; orzeczenie staje się prawomocne i wywołuje skutek w postaci *res iudicata*, gdy w drodze zwyczajnych środków zaskarżenia nie jest już zaskarżalne, a więc gdy bezskutecznie upłynął termin do jego zaskarżenia, względnie gdy wyczerpany został tok instancji; wznowienie postępowania przygotowawczego na podstawie art. 327 § 2 k.p.k. oraz uchylenie przez Prokuratora Generalnego prawomocnie zakończonego postępowania przygotowawczego (art. 328 k.p.k.) stanowią przy tym wyjątek od reguły niewzruszalności prawomocnych orzeczeń;

- konsumpcja skargi publicznej (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.), która następuje poprzez umorzenie dochodzenia lub śledztwa i oznacza, że po takim umorzeniu oskarżyciel publiczny nie może skutecznie wnieść skargi, czyli aktu oskarżenia, utracił bowiem przez powyższą decyzję owo uprawnienie; oskarżyciel odzyska je jedynie w razie podjęcia lub wznowienia postępowania w trybie określonym w art. 327 § 1 lub § 2 k.p.k. albo w razie uchylenia postanowienia o umorzeniu przez Prokuratora Generalnego w trybie art. 328 k.p.k.; w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się także, iż konsumpcja skargi publicznej zachodzi również wówczas, gdy - przy istnieniu także w postępowaniu przygotowawczym w wypadku złożenia zażalenia zakazu *reformationis in peius* - prokurator po zaskarżeniu odmowy wszczęcia lub umorzenia dochodzenia bądź śledztwa wyłącznie na korzyść podejrzanego uwzględni je i poprowadzi to postępowanie, a następnie wystąpi z aktem oskarżenia; w takim wypadku bowiem narusza się wspomniany zakaz, a poprzez umorzenie postępowania dochodzi do konsumpcji skargi publicznej i tym samym winno się umorzyć obecny proces w oparciu o art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r., sygn. I KZP 23/02, OSNKW nr 11-12/2002, poz. 98);

- postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby wcześniej wszczęte toczy się – *lis pendens* (art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.);

- niepodleganie orzecznictwu polskich sądów karnych (art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k.);
- brak skargi uprawnionego oskarżyciela (art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.);
- brak zezwolenia na ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.);
- brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.);
- oczywista niecelowość orzeczenia kary wobec podejrzanego (art. 11 § 1 k.p.k.);
- wniosek pokrzywdzonego o umorzenie postępowania karnego (art. 661 § 1 i 4 k.p.k.); dotyczy spraw podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, gdzie przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego staje się z chwilą złożenia skargi przez pokrzywdzonego przestępstwem ściganym z urzędu, jednakże na wniosek pokrzywdzonego, złożony przed prawomocnym ukończeniem postępowania, postępowanie w sprawie umarza się, chyba że interes społeczny się temu przeciwstawia;
- ochrona świadka lub biegłego wezwanego z zagranicy w ramach pomocy prawnej (art. 589 § 1 k.p.k.);
- abolicja, będąca generalnym prawem łaski polegającym na rezygnacji z pociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej za przestępstwa określone w akcie abolicyjnym.

Zgodnie z art. 306 § 1 k.p.k., pokrzywdzonemu i podejrzanemu przysługuje zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego.

Jak to już wyżej zaznaczono, w realiach niniejszej sprawy tak postanowienie Prokuratora Rejonowego W _____ z dnia _____ kwietnia 2010 r., sygn. _____, o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. _____ k.k., jak i postanowienie tego samego Prokuratora z dnia _____ marca 2011 r., sygn. _____, o umorzeniu dochodzenia w tej samej

sprawie, oparte zostały na tej samej przyczynie faktycznej, a mianowicie przyczynie określonej w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Wprawdzie w postanowieniu z dnia kwietnia 2010 r. przywołano jako podstawę prawną decyzji nie tylko przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., ale też art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., jednakże z treści jej uzasadnienia jednoznacznie wynika, iż faktyczną przyczyną odmowy wszczęcia dochodzenia był fakt, iż zawiadamiający nie przedstawił żadnych obiektywnych danych, z których by wynikało, że istniało uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. k.k. Również z treści uzasadnienia postanowienia z dnia marca 2011 r. o umorzeniu dochodzenia wynika, iż w toku postępowania przygotowawczego nie zebrano dowodów na potwierdzenie zaistnienia występku (przyczyna z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Fakt oparcia obu wyżej wymienionych postanowień na tej samej podstawie prawnej nie przesądza jednak bynajmniej, że decyzje te są tożsame i zostały wydane na podstawie niczym nie różniących się okoliczności, a w związku z powyższym w takiej sytuacji pokrzywdzonemu powinno przysługiwać prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, podobnie jak w przypadku wydania w tej samej sprawie dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego czy też dwóch postanowień o jego umorzeniu.

Należy w tym miejscu podkreślić, co wyżej zostało przedstawione, że powyższe decyzje zostały wydane w różnych sytuacjach procesowych.

Postanowienie z dnia kwietnia 2010 r. o odmowie wszczęcia dochodzenia, wydane na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., świadczy o tym, iż prokurator nie dopatrzył się podstaw do wszczęcia w tej sprawie dochodzenia, a więc uznał, że w jej realiach nie zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. k.k. Jak wynika z uzasadnienia tej decyzji, została ona podjęta praktycznie jedynie na podstawie treści zawiadomienia, jakie złożył J Ł., bez przeprowadzania czynności sprawdzających, w terminie

dwóch tygodni od wpłynięcia zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej
W

Po uchyleniu powyższego postanowienia przez Sąd Rejonowy
w W prokurator wszczął dochodzenie, z czego wynika,
iż dopatrywał się istnienia w przedmiotowej sprawie uzasadnionego podejrzenia
popęłnienia przestępstwa. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego
prokurator wydał jednak postanowienie o umorzeniu dochodzenia, również na
podstawie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k.

Pomimo iż obie powyższe decyzje zostały oparte na tej samej podstawie
faktycznej, to jednak nie sposób twierdzić, że są one tożsame i zostały wydane
na podstawie niczym nie różniących się okoliczności. Należy podkreślić, iż
postanowienie o umorzeniu dochodzenia, w odróżnieniu od postanowienia o
odmowie wszczęcia dochodzenia, zostało wydane w sytuacji, gdy prokurator,
zmieniając swój ogląd sprawy, uznał, iż zachodzi w niej uzasadnione
podejrzenie popęłnienia przestępstwa, a następnie - co szczególnie ważne -
dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i na zasadzie
swobodnej oceny dowodów, wydana została kolejna decyzja. Postanowienie z
dnia kwietnia 2010 r. nie było natomiast poprzedzone przeprowadzeniem
postępowania dowodowego.

Jak z powyższego wynika, postanowienia powyższe zostały wydane w
różnych sytuacjach procesowych i na podstawie różnych materiałów, a w
konsekwencji nie są one tożsame.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że z charakteru skargi subsydiarnej
wynika, iż traktowana jest ona jako gwarancja zasady legalizmu i odpowiedź na
ewentualny oportunizm faktyczny ze strony organów ścigania.

Oportunizm ten przejawiać się może w postaci wydania przez prokuratora
„ponownie” (art. 330 § 2 k.p.k.), czyli jeszcze raz, takiej samej decyzji
procesowej jak uchylona poprzednio, i na tym samym etapie postępowania
(czyli albo przed wszczęciem dochodzenia, albo już po jego wszczęciu), a zatem

wydania ponownie postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub postanowienia o jego umorzeniu. W takiej sytuacji pokrzywdzonemu przysługuje prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Inna jest natomiast sytuacja pokrzywdzonego, w sprawie którego, na skutek złożonego przez niego zawiadomienia o przestępstwie, wydane zostało pierwotnie postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie, po uchyleniu tej decyzji przez sąd, postanowienie o jego umorzeniu, które nie są decyzjami tożsamymi, co wyżej wykazano.

Należy także zauważyć, że prokurator, po uchyleniu przez sąd pierwotnej decyzji o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, nie musi wydawać postanowienia o jego wszczęciu i może wydać ponownie postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, co może świadczyć o ewentualnym faktycznym jego oportunizmie, a w konsekwencji otwiera pokrzywdzonemu drogę do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Podobny skutek procesowy spowoduje wydanie przez prokuratora ponownego postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego, po uchyleniu pierwotnie wydanej takiej samej decyzji przez sąd.

Nie sposób natomiast oportunistyki prokuratora dopatrywać się w sytuacji, gdy, po uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, zgadzając się z sądem co do istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, wszczyna on jedną z form postępowania przygotowawczego, a następnie przeprowadza w sprawie postępowanie dowodowe. Nie zmienia tej oceny sytuacji fakt, iż postępowanie to zostaje następnie umorzone. Decyzja ta, jako wydana po raz pierwszy w sprawie i różniąca się od poprzednio wydanego postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, musi spowodować, zgodnie z *ratio legis*

instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia, rozpoczęcie od początku procedury w tym zakresie, co sprowadza się do możliwości jej zaskarżenia w drodze zażalenia.

Dopiero ewentualne uchylene tej decyzji przez sąd i ponowne wydanie przez prokuratora takiej samej decyzji, co - teoretycznie - może być traktowane jako oportunizm organu ścigania, łączy się z możliwością wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia.

Jak z powyższego wynika, inna jest sytuacja pokrzywdzonego, w którego sprawie, na skutek wniesionego przez niego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, wydano dwa postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub dwa postanowienia o jego umorzeniu, niż pokrzywdzonego, w sprawie którego wydano pierwotnie postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, a następnie - po uchyleniu tej decyzji przez sąd i po wszczęciu oraz przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego - postanowienie o jego umorzeniu. W konsekwencji pokrzywdzeni ci mogą być różnie traktowani, i tak też jest na gruncie procedury karnej.

W sytuacjach tożsamyh, tzn. po wydaniu przez prokuratora dwóch postanowień o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub dwóch postanowień o jego umorzeniu, co może - choćby potencjalne - świadczyć o oportunizmie organu procesowego, przysługuje pokrzywdzonemu, zgodnie z *ratio legis* przepisów art. 55 § 1 k.p.k. i art. 330 § 2 k.p.k., prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia.

Z kolei w sytuacji różniącej się od wyżej opisanej, a więc po wydaniu przez prokuratora dwóch różnych decyzji procesowych, pokrzywdzonemu nie przysługuje prawo do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, a jedynie prawo do wniesienia zażalenia na ostatnią z nich - w związku z rozpoczęciem procedury zażaleniowej na tym etapie postępowania. Owa procedura umożliwia sądową kontrolę prawidłowości pierwszej decyzji prokuratora kończącej

postępowanie na etapie dochodzenia, a dalsze uprawnienia pokrzywdzonego w tej sprawie zależą będą od wyników tejże sądowej kontroli rozstrzygnięcia prokuratorskiego. Taka sytuacja nie narusza zasady równości w zakresie prawa pokrzywdzonego do sądu, nie różnicuje bowiem dostępności drogi sądowej pokrzywdzonym znajdującym się w identycznej lub podobnej sytuacji procesowej, a więc relewantnej z punktu widzenia *ratio legis* instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, należy dojść do wniosku, że art. 55 § 1 zdanie 1 i art. 330 § 2 zdanie 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim wynikająca z nich norma przyznaje pokrzywdzonemu uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia jedynie w przypadku powtórnego wydania przez prokuratora takiej samej jak uchylona poprzednio decyzji procesowej, a więc postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub postanowienia o jego umorzeniu, są zgodne z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Końcowo godzi się zauważyć, że istotnych zmian w zakresie brzmienia zaskarżonych przepisów nie przewiduje ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), która w zdecydowanej większości znowelizowanych przepisów wejdzie w życie z dniem 1 lipca 2015 r.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego